

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 18 hal., poza 18 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmana 1. 5. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolno od piątku
Telefon Redakcyi Nr. 85

Zamiejscowa		Miejscowa	
rocznie 32 K.	kwartrocznie 8 K. -- h.	rocznie 24 K.	kwartrocznie 6 K.
półrocznie 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie 12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni subskrybenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
„Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmana 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raekowski) 38 Rue de Varenna.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY. CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską” wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	12 K
kwartrocznie (od 1 lipca do 30 września)	6 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 K

Zamiejscowa:

półrocznie	16 K — h
kwartrocznie	8 K — h
miesięcznie	2 K 70 h

Prenumerotorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują „Przewodnik naukowy literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej” bezpłatnie; kwartroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

kwartroczni	1 K 50 h
miesięczni	— K 50 h

„Przewodnik” prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 K
półrocznie	4 K
kwartrocznie	2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik zamianował kancypistów policyi w etacie Dyrekcyi policyi w Krakowie: dr. Stanisława Stycznia i Rudolfa Krupińskiego, komisarzami policyi.

Lwów, 7 lipca.

Z Izby posłów.

Na początku wczorajszego posiedzenia Izby posłów pp. Demel i tow. wnieśli interpelacyę z powodu zajść podczas uroczystości polskiej w Cieszynie d. 28 czerwca b. r. Interpelanci żądają zakazania tego rodzaju prowokacyjnych pochodów, zakłócających pokój pomiędzy narodowościami w Cieszynie i zagrażających spokojowi i porządkowi miasta.

W dalszym ciągu dyskusyi nad nagłością wniosku p. Elderscha (soc. dem.) w sprawie ubezpieczenia robotników, przemawiał generalny mowca contra p. Stransky (Wszecniemiec) i oświadczył, że będzie głosił za nagłością mimo, iż uważa wniosek socjalnych demokratów za demonstracyjny. Mowca wyraził przekonanie, że nie tylko robotnicy, ale także chłopci i drobni rękodzielnicy powinni być objęci ubezpieczeniem i w tym celu należałoby wnieść dwie ustawy równocześnie. (Protesty u socjalistów).

P. Tuller (soc. dem.) generalny mowca za oświadczył, że partya socjalistyczna demaga się od parlamentu ludowego tej ustawy, a bez jej przedłożenia parlament z początkiem przyszłej sesyi nie będzie zdolnym do pracy. (Żywe oklaski u socjalistów).

P. Eldersch (soc. dem.) polemizował z p. Stranskym i przedstawił ustawę jako akt sprawiedliwości, poczem nagłose wniosku przyjęto jednogłośnie i przystąpiono do obrad merytorycznych.

P. Minister spraw wewnętrznych Bienenrth oświadczył, że nie potrzebuje osobno zapewniać, iż Rząd uważa sprawę, poruszoną we wniosku p. Elderscha, za jedno z najpilniejszych i najważniejszych zadań. Mowca wskazał na odpowiedni ustęp Najw. Mowy Tronowej i oświadczył, iż Rząd dąży do tego usilnie, ażeby bez naruszenia interesów skarbu i produkcyi swojskiej, stworzyć ubezpieczenie, które rzeczywiście przychyliłoby się do złagodzenia przeciwności socjalnych. P. Minister zawiadomił następnie Izbę, że prace około wygotowania projektu ani na chwilę nie zostały przerwane i że starać się będzie, ażeby je w jak najkrótszym czasie ukończono.

Mimo niezaprzeczonych trudności P. Minister ma zamiar wnieść z początkiem jesiennej sesyi przedłożenie i sądzi, że to stanie się d. 3 listopada b. r. (Żywe oklaski). Co do zasad tego przedłożenia, to obok reformy ubezpieczenia od wypadków i choroby, ustawa obejmie ubezpieczenie na starość i niezdolność do pracy, a także zajmie się zaopatrzeniem tych ekonomicznie samodzielnych warstw, które są zbliżone do robotników i również są uprawnione do ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy. (Żywe oklaski).

P. Minister wyraził wreszcie nadzieję, że współdziałaniu Rządu i parlamentu powiedzie się wykonanie tego najrażniejszego socjalno-politycznego dzieła. (Żywe oklaski).

Po przemowie pp. Presla (czeski socyalista) i Jarosza (czeski socyal.-dem.), zabrał głos p. dr. Buzek.

Mowca zauważył, że socyalne i ekonomiczne stosunki w Galicyi są zupełnie odmienne, aniżeli stosunki w innych krajach koronnych w Austrii i że z tego powodu koniecznem jest, aby przy zaprowadzeniu powszechnego ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy, uwzględniono też specjalne galicyjskie stosunki. Galicya jest krajem agrarnym, a rozdrobnienie ziemi postąpiło tam tak daleko, że drobni chłopci przeważnie są robotnikami rolnymi i to bez dostatecznej sposobności do pracy. Gdyby zastosowano do tej ludności ogólny szemat ubezpieczenia na starość, to wtedy nie mogłaby ona nigdy osiągnąć renty na starość, bardzo zaś rzadko rentę na wypadek niezdolności do pracy. Będzie rzeczą Rządu obejrzeć się w tej mierze za środkami zaradczymi i byłoby rzeczą odpowiednią, gdyby do tych osób zastosowano równocześnie postanowienia ustawy o ubezpieczeniu na starość robotników, a także ustawę o ubezpieczeniu samodzielnych.

Mowca zwracał także uwagę Rządu na pewien okólnik wydany przez Rząd niemiecki w sprawie zagranicznych robotników, immigrujących do Niemiec. W Niemczech wszyscy ci zagraniczni robotnicy są wykluczeni od obowiązku ubezpieczenia.

Mowca zalił się dalej na traktowanie polskich robotników co do ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków w Poznaniu i widzi w tem naruszenie zasady przyjaźni sojusznika. Rząd austriacki powinien wyciągnąć konsekwencyę i nawzajem tak postąpić wobec Niemców. Galicya jest interesowana w ubezpieczeniu może w wyższym stopniu, aniżeli inne kraje, albowiem tam najwięcej

jest biedy w kołach rękodzielników i drobnych chłopów. Samodzielnie pracujący potrzebują również nie tylko ubezpieczenia na starość, lecz także, o ile idzie o ludność rolniczą, ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy ze względu na brak opieki nad ubogimi na wsi.

Zapowiedziane ubezpieczenie na starość i na wypadek niezdolności do pracy łączy się z wielkim obciążeniem skarbu Państwa, jest jednakże również próbą zrzucenia wszelkiego ciężaru na posłów i stronnictwa większości, które socyalisci czynią odpowiedzialnymi za ciągłe podwyższanie podatków. Nie uchodzi, ażeby socyalisci przypisywali sobie zasługę zaprowadzenia ubezpieczenia na starość, nie chcieli zaś ponosić odpowiedzialności za ciężary państwowe, które muszą ztąd powstać. Będzie rzeczą Rządu znaleźć taką drogę, ażeby w tym kierunku uczynić socyalistów współodpowiedzialnymi. (Oklaski u Polaków).

Na tem dyskusyę zamknięto i wybrano mowców generalnych.

Przy końcu posiedzenia odpowiedział P. Minister oświaty Marchet na interpelacyę w sprawie szkoły Komeńskiego, przedstawił stan rzeczy i podniósł, że absolutnie nie może być mowy o chęci przemycenia egzaminów czeskich do Wiednia, ponieważ egzaminy czeskie w szkole prywatnej w Wiedniu, uważane są jako złożone w Przecławiu (Lundenburgu) i istniejący stan prawny nie ulega przeto zmianie.

Po tem oświadczeniu odczytano jeszcze dalsze wpływy.

PP. Gross (niem.-post.), Chiari (niem.-lud.) i Pacher (niem.-rad.) wnieśli interpelacyę z powodu składania egzaminów w języku czeskim w szkole im. Komeńskiego w Wiedniu. Interpelanci wzywają P. Ministra oświaty, aby cofnął odpowiednie rozporządzenie i zapytują go, jakich zamierza użyć środków, ażeby uniemożliwić składanie we Wiedniu i w Dolnej Austrii szkół nie w niemieckim językiem wykładowym.

Dzisiaj zebrała się Izba o godz. 11 przed południem.

Sprawy krajowe.

(Posiedzenie krajowej Rady górniczej).

(□) Pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego dr. Władysława Jahla, odbyło się w gmachu sejmowym doroczne

POZNAŃSKIE W NIEMIECKIEJ POWIEŚCI.

(Dokończenie).

W losach dzieci Swantewitta widoczna jest fatalna reka przeznaczenia: najstarszy syn Bernard zadłuża się u Polaka, sprzedaje w końcu swoją wieś Polakowi, w jednej chwili unicestwiając w ten sposób nadzieję ojca zostania szlachcicem; najmłodsza córka znowu Gertruda kocha się w Polaku, w młodym hr. Sołtyku. Ojciec patrzy na to z ukrytym bólem, dalej pracuje, dalej grozi za groszom z roli wydobywa, lecz bez dawnej rzutkości, bez dawnej swobody. Swego stanowiska wobec Polaków już rozumowymi argumentami nie może przed obcymi wyłumaczyć. Charakterystyczną jest jego rozmowa ze starym hr. Sołtykiem. Na zarzut, że Polacy się „buntowali”, Sołtyk odpowiada: „Robiliśmy to w czasach politycznie niedojrzałych, w czasach powszechnego wrzenia. Robiliśmy pod strasznym rossyjskim uciskiem. Robiliśmy wtedy, gdyśmy mieli jeszcze świeże wspomnienie naszej wolności, gdy

Prusy jeszcze nie były uważane za potęgę, a Niemcy były tylko geograficznym pojęciem. Dzisiaj niczego nie chcemy jak tylko zachować naszą narodowość w języku, w obyczajach i religii. Czyż można nam to brać za złe? Przyszłoby nam szanować naszą odrębność. My mamy przyrzeczenie! Czasy indywidualizmu nastąpiły także i dla narodów. A my nie jesteśmy narodem niewolników. My mamy zdawną przedstawicieli wysokiej inteligencyi i arystokratycznego ducha. Myśmy narodem panów i sług tak, jak to jest w okolicach oddanych pracy nad rolę, zdala od ognisk, handlu i przemysłu. Wy mówicie więcej niż jakikolwiek inny naród o „szlucie rodzimej”, bo dla was to jest nowym pojęciem. U nas było to zawsze czemś naturalnem. Polska poezya i muzyka są istotnie „polskie”. Wy natomiast jesteście narodem mieszanym. Ciągłość narodowej świadomości u was często się przerywała: myśmy mimo wszelkich burz zawsze ją mieli. Przyznajcie nam ją!” Na wymowne słowa Sołtyka Swantewitt odpowiada półsłówkami, kryje się za parawan dziejowej konieczności, wreszcie jakby bał się, że go Polak przekona, zrywa z nim rozmowę i znajomości.

Jakżeż ma inaczej postąpić, kiedy rozwój hakatysty jego samego mierzi. Dziecku polskiemu, okrutnie przez niemieckiego nauzczyela obitemu, na uboczu wtyka do ręki

pieniądz, a w sprawach nauki religii pojąć nie może, czemu „żkąd nagle ma być wolno mówić Eiherrchesses a zakazane mówić: Jezus Marya, kochanie” (polski cytat). Sam w obozie hakatystów zostaje, owszem nawet swe narodowe uczucie podkreśla jeszcze wyraźniej urządzając wielki niemiecki festyn ludowy, w duszy jednak brzydzi się tym hałasem, temi demonstracyami i z żalem wspomina dawniejsze, spokojniejsze czasy, kiedy jeszcze dwie narodowości obok siebie żyły bez serdeczności, lecz i bez nienawiści. Rozwój ekonomicznych spraw wydaje mu się szkodliwym. Sprowadzeni ze wszystkich stron obszernej niemieckiej ojczyzny osadnicy nie mogą się żyć ani z tą ziemią, ani wzajem z sobą, bo Hanowerczyka n. p. od Bawarczyka więcej dzieli, niż dawniej Polaka od Niemca. Ostatnia wreszcie faza, uchwalenie prawa wyłączenia grozi wprost katastrofą, bo nagłym spadkiem ceny majątków ziemskich, która dzięki wzajemnemu podkupowaniu się Polaków i Niemców, doszła do niesłychanej wysokości.

Bez zgody z samym sobą, co innego myśląc, co innego czyniąc, Swantewitt zwolna gorzknieje. Zewnętrzna katastrofa jest tylko materyalnym skutkiem moralnych przesłanek. Jak podczas hucznej uroczystości poświęcenia nowego pałacu przychodzi wiadomość o tragicznej śmierci pierworodnego syna, tak w

dzień owego jeszcze bardziej hałaśliwego narodowo-niemieckiego festynu Swantewitta, trafia kula mściwego wroga, nie Polaka, lecz rodaka. Dziedzictwo „wielkiego pana” rychło po jego śmierci się rozpada, zakupywane przez komisję osadniczą Swantewitta „małe królestwo”, pozyskało dla Niemców setki „głosów”. Ale one wszystkie nie znacząły tyle, co ów jeden głos „wielkiego pana”.

Myśl autorki jest jasna, bo wystarczy tylko połączyć treść powieści z zacytowanym na początku miejscem z „Fausta”. Pani Mewis wie, że między dwiema narodowościami, zamieszkującymi jeden kraj, musi istnieć ustawiczne tarcie; owszem w jego trwaniu widzi nawet dobroczynne zrządzenie losów, bo dzięki współzawodnictwu wzmaga się energia obu stron. Ale stanowczo przeciwna jest autorka walec na noże, bezwzględnemu zduszeniu jednej strony przez drugą. Ze w dobie najstraszniejszej walki taki głos miał odwagę się odezwać, to nie jest zapewne zdarzeniem, stanowiącem o dalszym rozwoju narodowo-politycznych spraw, ale bądź co bądź czynem szanownym i rozumnym.

Dr. Józef Flach.

posiedzenie krajowej Rady górniczej. W obradach wzięli udział pp.: dyrektor Towarzystwa magazynowego Gąsiorowski, inżynier górniczy dr. Olszewski, profesorowie lwowskiej Politechniki: dr. Niedzwiedzki, Syniewski i Syroczyński, oraz profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Szajnocha.

Po przypomnieniu przez przewodniczącego, że dla przemysłu naftowego dwie doniosłe zmiany, bo zmieniono ustawę naftową i kosztem kraju wybudowano szereg zbiorników w Borysławiu, — przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności w zakresie górnictwa, przedstawione przez prof. Syroczyńskiego.

Następnie na wniosek prof. dr. Szajnochy, uchwalono ponownie przedstawić Wydziałowi krajowemu nieodzowną potrzebę założenia krajowego zakładu geologicznego, z uwagą, iż zakład taki musi mieć osobny budynek i odpowiednią organizację, tudzież taki zakres działania, żeby korzyści, które przynieść może i powinien taki zakład, istotnie nastąpić mogły. Sprzeżowano się natomiast poświęceniu a rzekomo względami oszczędności dyktowanemu projektowi otwarcia zakładu w ciałniejszym zakresie, niż to projektuje prof. dr. Szajnocha.

Dłuższą dyskusję wywołało przedstawione przez prof. Syroczyńskiego położenie przedsiębiorstw górniczych w okręgu górniczym krakowskim, gdzie od lat kilku panuje gorączka spekulacyjna i liczni obok-krajowi i krajowi przedsiębiorcy przykryli całe obszary wyłącznościami górnictwem. Nie prowadzą oni z reguły żadnych poszukiwań, nawet nie opłacają przypadających należności, a jednak zajmują terena, odbierają innym możliwość pracy i tworzą stan groźny dla całego kraju, bo te uprawnienia mogą prędzej czy później z zyskiem lub ze stratą odstąpić czytającym na nie pruskim syndykatom i oddać największe zasoby krajowego węgla w ich ręce, a przemysł krajowy węglowy uczynić zależnym od obcych spekulantów.

Z wielkim uznaniem przyjęła też krajowa Rada górnicza oświadczenie przewodniczącego dr. Jahl'a, że Wydział kraj. postanowił za pośrednictwem naczelnika filii Banku kraj. w Krakowie i prezesów Rad powiatowych najbardziej tę spekulacją zagrożonych powiatów, wdrożyć rokowania z tymi krajowymi przedsiębiorcami górnictwem, którzy czując się zagrożonymi, nie mogą uczynić zadość wymaganiom ustawy, uprawnienia swe chęliby odstąpić na przystępnych warunkach.

Dyrektor Gąsiorowski zwrócił uwagę na potrzebę zwołania ankiety dla wskazania środków zaradczych kryzysowi, który zaciężył nad przemysłem naftowym i dla ratowania licznych przedsiębiorstw, którym na szkodę wychodzi tak samo brak ropy jak w ich terenach, jak hiperprodukcja wynikająca z jej obfitości na sąsiednich terenach.

Wydział krajowy zajmie się tą sprawą po przedłożeniu przez wnioskodawcę dokładnego kwestionariusza dla ankiety. Na tem po wyczerpaniu porządku dziennego zamknięto obrady.

KORESPONDENCYE.

Przeworsk, 6 lipca.

(Zjazd delegatów Rady ogólnej Towarzystwa „Kółek rolniczych“).

(S) Dziś przed południem rozpoczęły się w naszym miasteczku dwudniowe obrady X. Zjazdu delegatów Rady ogólnej Towarzystwa „Kółek rolniczych“. Po nabożeństwie w kościele parafialnym, zebrał się uczestnicy Zjazdu po godzinie 9 rano w sali tutejszego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ na pierwsze posiedzenie. W Zjeździe bierze udział 280 delegatów z całego kraju, wielu posłów do Rady państwa i na Sejm krajowy. Nadto biorą udział: imieniem Ministerstwa rolnictwa radaa Dworu Struszkiewicz, w zastępstwie P. Namiestnika radaa Namiestnictwa p. Szeligowski, infułat kapituły przemyskiej ks. Federkiewicz i wiele innych wybitnych osób.

Przewodniczący Zjazdu, prezes Towarzystwa „Kółek rolniczych“ poseł Artur Zarembo-Cielecki zagajając obrady, skreślił w ogólnych zarysach działalność głównego Zarządu w roku ubiegłym, poczem poświęcił gorące słowa wspomnienia ś. p. Andrzejowi hr. Potockiemu i pierwszemu prezesowi Towarzystwa ś. p. Bolesławowi Augustynowiczowi.

Pamięć zmarłych uczcili uczestnicy Zjazdu przez powstanie.

W końcu omówiwszy stosunki, w jakich żyją Polacy w Księstwie Poznańskim, złożył im mowca wyrazy hołdu za walkę, jaką toczą w obronie języka i ziemi swych ojców.

Po przemówieniach Andrzeja ks. Lubomirskiego, który powitał Zjazd imieniem Koła polskiego i Prezesa Koła dr. Głabińskiego, przemawiali jeszcze dr. Bronisław Dulęba i prof. Kazimierz Mieczyski,

którzy przedłożyli następnie sprawozdanie Zarządu głównego z czynności Towarzystwa za r. 1907.

Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że Towarzystwo „Kółek rolniczych“, które w roku ubiegłym święciło dwudziestopięcioletnie swoje istnienie, ucieło tę pamiętną chwilę jednym tylko czynem: poświęceniu kapienia węgelnego pod dom Towarzystwa we Lwowie. Czyn to doniosły, albowiem odważono się z nadzwyczaj skromnymi środkami, bo z niespełna 20.000 koronami przystąpić do umowy o kupno gruntu i do budowy gmachu, którego koszt obliczono na 400.000 koron. Dom ten, obecnie już na wykończeniu, ma być nie tylko trwałą pamiątką roku jubileuszowego, lecz także znakiem widomym konsolidacji Towarzystwa, do której zmierzały przeprowadzone w roku ubiegłym reformy. Przedewszystkiem starano się o zwiększenie własnych dochodów zarządu centralnego Towarzystwa i w istocie dochody normalne, przewidziane preliminarzem, wyniosły o 11.046 koron więcej, niż przypuszczano. Stały przyrost wkładek „Kółek rolniczych“ świadczy też najlepiej o konsekwentnej działalności zarządu głównego i o wzmaganiu się dojrzałości podstawowych organizacji. Trzecim wreszcie źródłem wpływów Zarządu centralnego było przestrzeganie zasady, by o ile możności nie dać za darmo, by od tego, kto korzysta z pomocy zarządu głównego, żądać nie tylko pewnego nakładu pracy w zamian za pomoc, lecz o ile się da, i odpowiedniego zwrotu w gotówce.

Ważniejsze jednakże znaczenie od wyniku finansowego ma wpływ wychowawczy Towarzystwa w kierunku asocjacyjnym na najliczniejszą warstwę społeczeństwa.

Tu podnieść należy z naciskiem znaczenie reformy ustroju Kółek, w którejto dziedzinie pierwszym krokiem było zaprowadzenie kart legitymacyjnych dla członków i opłata wpisowego, oraz wkładki. Wprowadzenie legitymacyj ułatwia dokładne stwierdzenie liczby członków Towarzystwa, która wedle zamknięcia z końcem maja roku bieżącego przedstawia się bardzo poważnie. Po legitymacje zgłosiło się bowiem do tego czasu 38.112 członków w 2.982 Kółkach, uiszczywszy opłatę za legitymacje w kwocie 3.311 koron. Dzięki subwencji kraju, uzyskano możliwość finansowego poparcia organizacji powiatowych w ich działalności, dla których wydano „zasadnicze normy regulaminu dla związków powiatowych Kółek rolniczych“ i „instrukcję dla delegatów powiatowych zarządu głównego“. Celem dostarczenia zarządom powiatowym sił do pracy, urządził zarząd główny sześciomiesięczny kurs dla organizatorów i instruktorów „Kółek rolniczych“, w którym wzięło udział 58 uczestników. Dalszym ogniwem organizacyjnych czynności zarządu głównego jest praca nad umocnieniem tych węzłów, które w interesie „Kółek rolniczych“ zawiązano z innymi Towarzystwami, aby uzupełniając wzajemnie swą pracę, — wpłynąć przez to na szybsze podniesienie dobrobytu włościańskiej ludności, a przez to i kraju. Jest już obecnie cały szereg instytucyj, z którymi, na podstawie przeprowadzonych porozumień i układów, zarząd główny współdziała. Są nimi: Związek handlowy „Kółek rolniczych“, Towarzystwo gospodarskie i rolnicze, Pierwsze galic. Towarzystwo chowu drobiu w Jarosławiu, Hodowla królików we Lwowie, Związek ochotniczych Straży pożarnych, Związek teatrów i chórów włościańskich.

Rolnicza działalność Towarzystwa dążyła tak samo, jak w poprzednich latach do podniesienia, względnie uzupełnienia wykształcenia rolniczego wśród małopolskiej ludności i do zwiększenia wydajności gospodarstw włościańskich. Ważnym środkiem działania były różnego rodzaju doświadczalne próby na polach, łąkach i pastwiskach, których w r. 1907 przeprowadzono razem 977 wobec 827 w roku poprzednim.

W kierunku handlowym, a więc opieki i kontroli nad sklepami Kółek rolniczych, propagowano w dalszym ciągu zasadę wprowadzania podziału zysków wedle ilości uskuteczzonego zakupu.

Jak wydatnym jest wpływ Kółek rolniczych na postęp w gospodarce włościan, świadczą następujące cyfry: W ciągu roku 1907 wprowadziło: nowe odmiany zbóż 288 Kółek, nawożenie łąk 218, nowe rośliny pastewne 501, zmiany w uprawie 584, używanie krów do pociągu 252, wspólne użycie maszyn 466 Kółek. Wartość inwentarzowa własnych budynków Kółek rolniczych, w których mieszczą się zazwyczaj także czytelnie, sklepy chrześcijańskie, strażnice pożarne i składy narzędzi do gaszenia ognia, gdzie urządzane są zgromadzenia publiczne, przedstawienia amatorskie, odczyty i t. d. — wynosi obecnie kor. 826.972; zwiększyła się przeto w ciągu r. 1907 niemal o 200.000 koron.

Przedsiębiorstw, pozostających we własnym zarządzie Kółek, zlustrowano w 1907 roku razem 269. Obrót ich kasowy wynosi 5.350.427 kor., wartość zaś rocznych zakupów 2.634.918 kor. Brakowi sklepikarzy dla przedsiębiorstw handlowych po wsiach starał

się zarząd główny zarządzić, widząc, że stałe kursy w Czernichowie na ten cel nie wystarczają, przez urządzenie dwu wędrownych kursów handlowych w Czortkowie i Symbarku, z których każdy trwał po 5 tygodni.

Pewnego rodzaju łącznikiem między rolniczą a handlową działalnością Towarzystwa, dwoma kierunkami prac o odrębnych wypełnieniu cechach, jest pośrednictwo zarządu głównego w dostawach artykułów rolniczych dla Kółek. Pośrednicząca ta działalność handlowa odnosi się z jednej strony do dostarczania artykułów normalnego zapotrzebowania, z drugiej strony do dostaw, wywołanych potrzebą chwili. Normalnymi dostawami, przetwarzającymi się co roku, są nawozy sztuczne, nasiona zbóż, roślin pastewnych i przemysłowych, maszyny, drzewka owocowe, węgiel i pasze. Dostawy zaś niestałe obejmują raz te, drugi raz owe artykuły, gdy kłeski elementarne wywołują potrzebę zakupów. W 1907 roku nawiedziły kraj nasz dwie kłeski. Wskutek długotrwałej ostrej i bardzo śnieżnej zimy wyginęły zasiewy ozime, przedewszystkiem żyta, spóźniona znow wiosna, długotrwałe deszcze podczas sianokosów, a następnie posucha w jesieni wpłynęły na brak paszy. Objawiła się zatem konieczność dostarczania żyta do siewu na jesień 1907 r., a paszy dla bydła i pożywienia dla ludzi podczas zimy 1907 i 1908 i na wiosnę 1908.

W roku 1907 sprowadziły Kółka rolnicze dla swoich członków nasion wyborowych za 314.265 kor., nawozów sztucznych za 329.652 kor., maszyn i narzędzi rolniczych za 27.247 k., drzew owocowych 18.077 sztuk, przeprowadziły drenowanie na 3271 morgach gruntów, zakupiły dla włościan zboża na zasiewy za 223.595 kor. i utrzymują 256 ochotniczych straży pożarnych.

Sklepów, prowadzonych we własnym zarządzie lub wydzierżawionych, posiadają Kółka 836; udziały ich, włożone w przedsiębiorstwa handlowe wynoszą 375.990 kor., z wydzierżawionych sklepów mają dochodu 41.721 kor.

Kółka złożyły w roku 1907 na kościoły i cerkwie 20.472 kor., na inne cele publicznej użyteczności 4304 kor.

Działalność oświatowa Towarzystwa uwydatniła się dostarczeniem do biblioteki „Kółek rolniczych“ książek za 4895 kor., wydawnictwem *Przewodnika Kółek rolniczych*, broszur rolniczo-ekonomicznych i czwartego rocznika *Kalendarza Kółek rolniczych*. Pomysłnym jest objawem, że liczba prenumeratorów *Przewodnika* stale wzrasta. Gdy dochód z prenumeraty, wynoszącej 2 kor. rocznie, przyniósł w 1902 r. 3851 kor., to w następnym wynosił 4140 kor., w 1904 roku 5007 kor., w 1905 r. 5404, w 1906 r. 6351, a w r. 1907 podniósł się już do kwoty 7507 koron. Od roku 1908 podniesiona została prenumerata do 3 koron, gdyż doświadczenia z r. 1907 wykazały, że trzyrazowe wydawnictwo *Przewodnika* w miesiącu, w obecnych rozmiarach i zaopatrzonego w ilustracje, pościągające takie koszty, iż ich prenumerata i dochód z ogłoszeń nawet przy subwencji pokryć nie może.

Zamknięcie rachunkowe za rok 1907 wykazuje w dochodach 395.901.61 koron, w tem subwencje krajowe 69.000 koron, państwowe 50.740 kor., w rozchodach 384.817.71 kor. Pozostałość więc kasowa na rok 1908 wynosi 10.083.90 kor. Preliminarz budżetu na rok bieżący zamknięto cyfrą 176.100 koron.

Nad sprawozdaniem tem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos wielu delegatów, poczem sprawozdanie zarządu głównego przyjęto do wiadomości i udzielono mu absolutoryum z rachunków.

Po wyborze komisji matki, której polecono ułożyć listę kandydatów do zarządu głównego, odczytał przewodniczący dalsze obrady do popołudnia.

O godz. 1:30 udali się uczestnicy Zjazdu na wspólny obiad, który odbył się w parku Andrzeja ks. Lubomirskiego.

Po obiedzie zwołano zarodową obrę i chlewnię ordynacyi w Przeworsku, poczem udano się do sali „Sokoła“ na posiedzenie, na którym dokonano wyboru członków nowego zarządu. Wybrani zostali pp.: Adamski, Babicz, Bernadzikowski, Cielecki, Ryłski, Dulęba, Stefczyk, Prazmowski, Wyrzykowski, Groblewski, Siara, Skarbek, Podlewski, Bukaj, Gralski, Iwanczyszak, Ambor i Mieczyski.

Wieczorem na cześć uczestników Zjazdu odbyło się w sali „Sokoła“ przedstawienie amatorskie.

Jutro od godziny 6 rano zwiedzać będą delegaci mleczarnię ordynacyi przeworskiej, poczem wezmą udział w nabożeństwie żałobnym, które staraniem zarządu głównego Tow. „Kółek rolniczych“ odbędzie się w miejscowym kościele parafialnym za spokój duszy ś. p. Bolesława Augustynowicza i ś. p. Andrzeja hr. Potockiego.

O godz. 8 rano rozpoczyna się dalsze obrady, które z przerwą na obiad, przeciągną się niezawodnie do wieczora.

Reorganizacja

urzędów watykańskich.

Z Rzymu donoszą: Wczoraj pojawił się dokument papieski o reformach dykasteryj w Stolicy św.

Dokument obejmuje trzy części, a mianowicie:

I. Apostolską konstytucję „*Sapientis consilii*“, która organizuje dykasterje watykańskie, wprowadza lepszy podział agend i usuwa przeciążenie kompetencyjne.

II. Osobną ustawę „*Lex proprio*“, o postępowaniu władz sądowych „*Rota romana*“ i „*Signatura iustitiae*“.

III. Ogólne organiczne uregulowanie wspomnianych dykasteryj, które dzielą się na kongregacje, najwyższą radę dla ustawodawstwa i judykatury, władze sądowe i oficya.

Najważniejsze sprowadzone przez dokument papieski zmiany są następujące:

Sprawy sporne zarówno cywilne, jak karno-prawne, odbiera się kongregacyom i przydziela się władzom sądowym *Rota romana* i *Signatura iustitiae*; kongregacje zatrzymują tylko judykaturę w sprawach dyscyplinarnych. Stwarza się nową kongregację dla spraw dyscyplinarnych, Sakramentów i Sakramentu małżeństwa, które nie podlegają więcej ani *datarii*, ani penitencjaryuszom, ani kongregacyi *concilii*. Św. Oficjum zatrzymuje judykaturę co do dogmatów, co do Sakramentów i małżeństw mieszanych (z osobami niekatolickimi). Kongregacja *Santi officii* zatrzymuje obronę nauki wiary i nauk moralnych. Prefektem jej pozostaje papież. Kongregacyi konsystorsyalnej przysługuje nominacja biskupów, dozorowanie naczelnego kierownictwa dyecezyj i seminarjów. Rozstrzyga ona w zatargach kompetencyjnych między rozmaitemi dykasterjami. Papież pozostaje jej prefektem.

Główne zasady dokumentu papieskiego są:

Uproszczenie spraw odpowiednio do ich istoty, rozdział spraw ustawodawczych od dyscyplinarnych, które pozostają przy kongregacyach i od spraw spornych, które przydzielone są władzom sądowym; uregulowanie postępowania w pierwszej instancji i postępowania odwoławczego: ochrona słabych przez przyznanie traktowania ich spraw bezpośrednio, t. j. bez adwokata, zastępców, albo zawodowych agentów i *speditioneria*, jako też przez możliwość obrony bezpłatnej, przez uwolnienie biednych od taks i zniżenie taks dla mniej zamożnych, uregulowanie spraw kompetencyi i dotacyj urzędników.

Reforma przywraca kongregacyi konsystorsyalnej, jako też instytucyom *Rota romana* i *Signatura* blask ich dawny; kongregacyi biskupów i zakonów duchownych odstępuje sprawy dotyczące kleru sekularyzowanego, kongregacyi zaś dla zakonów duchownych sprawy kleru regulowego. Kongregacja Propagandy, której zakres działania jest bardzo rozległy, zostanie uwolniona od tych spraw, gdzie hierarchie katolicka i życie katolickie jest już dobrze zorganizowane.

Sekretaryat stanu obejmuje oddział dla spraw zwykłych i oddział dla spraw nadzwyczajnych, oraz oddział dla *breve*. Każdy z trzech oddziałów ma kierownika, który bezpośrednio podlega kardynałowi sekretarzowi stanu. Ta reforma jest doskonałym przygotowaniem dla nowego kodeksu prawa kanonicznego. Kongregacyi *concilii* przynajmniej te sprawy dyscyplinarne, które odnoszą się do duchowieństwa świeckiego i do chrześcian w ogóle. Kapituły kanoniczne wraz ze służbą duszpasterską, bractwa i fundacje pobożne podlegają tej samej kongregacyi pod względem dyscyplinarnym i administracyjnym. Tak samo podlega jej rewizya uchwał synodów prowincjonalnych i konferencyj biskupich. Kongregacja dla utrzymania kościoła pielgrzymów w Loreto, połączona będzie z kongregacją *concilii*. Kongregacja regulowa zatrzymuje sprawy instytucyj zakonnych, kongregacja dla biskupich obowiązkowych wizytacyi podlegać będzie rzymskiemu wikaryatowi. Kongregacja dla zarządu majątku kościoła św. Piotra ograniczona będzie do swego zakresu działania. Poenitencjarya pozostaje, po wyłączeniu spraw prawnych natury majątkowej, trybunałem *pro foro interno*, t. j. dla spraw sumienia. Wszystkie sprawy sporne przekazane będą instytucy *Rota* w I, II. i III. instancji, a Sygnaturze jako trybunałowi kasacyjnemu w ostatniej instancji.

KRONIKA.

Lwów, 7 lipca.

— Kalendarz.

Środa (8 lipca).

Elżbiety. — Chwałimira. — Fawroni.

Wschód słońca o godzinie 3:39 rano, zachód słońca o godzinie 7:17 po południu.

— **JE. ks. Biskup przemyski Konstanty Czechowicz** wyjeżdża dnia 8 b. m. z Przemysła na czterotygodniowy odpoczynek.

— **P. Wacław Zaleski**, szef sekcji w Ministerstwie rolnictwa, bawi we Lwowie.

— **Dyrektor kolei państwowych**, rada Dworu p. Stanisław Rybicki, wyjeżdża jutro na 6-tygodniowy urlop.

Zastępować go będzie w sprawach urzędowych rada Rządu p. Karol Listowski.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska ob. Pać. Prezentę na probostwo otrzymali: ks. Ignacy Lachecki, katecheta w Przemysku, na probostwo w Hyżnem; ks. Jan Mróz, wikary w Tyczynie na probostwo w Polanie. Przeniesieni nowowyświęceni kapłani: ks. Zygmunt Bozka do Pantalowie, ks. Andrzej Burzycki do Zmigroda Nowego, ks. Karol Domka do Radymna, ks. Jakób Glazer do Miechowa, ks. Henryk Grębski do Ciekłina, ks. Tomasz Guńia do Brzostka, ks. Władysław Józef do Krakowa, ks. Kazimierz Kostheim do Trzciany, ks. Michał Kułacz do Milecy, ks. Franciszek Lone do Błażowy, ks. Piotr Niedziałek do Sokolowa, ks. Jan Obara do Wesołej, ks. Wincenty Osikowski do Hyżnego, ks. Karol Perene do Boguchwały, ks. Tomasz Sapta do Nowosielec, ks. Stanisław Szpetnar do Kresna, ks. Jakób Szypuła do Pyszni, ks. Julian Ulak do Pniowa, ks. Henryk Uelman do Stojanice, ks. Jan Ziemiański do Dubiecka, ks. Marceł Zmora do Tarnowca, ks. Jakób Zych do Wielowsi.

Zamianowany ks. Franciszek Lasko, wikary w Krakowie, ekspozytem w Kalnikowie. Przeniesieni: ks. Antoni Marcinek z Pantalowie do Hoczwi, ks. Jan Cetnarowicz z Miechowa do Łączek, ks. Adolf Gdula z Milecy do Albigowy, ks. Paweł Rabezak z Brzostka do Łańcuta, ks. Antoni Kuziara z Pyszni do Sieniawy, ks. Piotr Balwierz z Wielowsi do Niżankowic, ks. Franciszek Sienicki z Tarnowca do Krakowicy, ks. Józef Świerż z Trześni do Bieździedzy, ks. Wojciech Rychlicki z Nowosielec do Trześni, ks. Ignacy Wuuk z Dubiecka do Drohobycza, ks. Bronisław Michałowski z Tarnowca do Rokietnicy. Urlop całonocny dla poratowania zdrowia otrzymał ks. Stanisław Ptaszkowski, wikary w Cieklinie. Konkurs na opróżnione probostwo w Rymanowie rozpisano do 31 lipca.

— **Z Uniwersytetu.** Na tutejszym Uniwersytecie odbył się wczoraj wykład habilitacyjny dr. Wacława Sierpińskiego na temat: „Podjęcie odpowiedzialności w matematyce“.

— **Z Politechniki.** P. Edward Hilbricht, asystent Szkoły politechnicznej, rodem z Brzeżan, złożył na wydziale inżynierii tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, 9 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Krajowa szkoła gospodarstwa lasowego we Lwowie** należy do typu szkół zawodowych leśnych jak: Mührisch-Weiskirchen, Reichstadt, Bruck a. M. i Pisek, które posługują się tytułem „Höhere Forstlehranstalt“. Szkoła kształci na samoistnych gospodarzy leśnych teoretycznie i praktycznie. Uczniowie ukończeni mają przywilej do jednorocznej służby wojskowej i zdawania egzaminu państwowego wyższego w Namiestnictwie na samoistnych gospodarzy leśnych. Nauka trwa trzy lata. Kurs zaczyna się 1 października, a kończy 31 lipca. Bardzo bogate zbiory, ogród botaniczny własny, las szkolny, ciągłe wycieczki naukowe i ćwiczenia, zapoznają uczniów gruntownie także z praktyczną stroną wszystkich czynności zawodowych. Wpisowe wynosi 4 kor., opłata szkolna półrocznie 10 kor. Średnio kosztuje utrzymanie ucznia 70 kor. miesięcznie. Liczne stypendya i zasiłki, udzielane uczniom niezamożnym, dobrze się uczącym i pilnym, już po pierwszym kursie nauki, ułatwiają pobyt we Lwowie.

Warunki przyjęcia: a) ukończony 17 rok życia; b) ukończona z dobrym postępem VI. klasa gimnazjalna lub realna, albo złożenie egzaminu wstępnego. Do egzaminu wstępnego mogą być przypuszczeni tylko ci, którzy ukończyli z dobrym postępem co najmniej IV. klasę gimnazjalną lub realną, albo też inny zakład naukowy, uznany za równorzędny; c) jednoroczna praktyka lasna i usne z niej sprawozdanie; d) świadectwo moralności za czas od opuszczenia ostatniego zakładu naukowego, do którego kandydat uczęszczał; e) małoletni załączają nadto do podania pisemnego pozwolenie rodziców lub opiekunów na wstąpienie do zakładu. Kandydaci, którzy złożyli egzamin dojrzałości w gimnazjum lub szkole realnej, mogą być przyjęci do szkoły lasowej bez praktyki przedszkolnej. Kandydatom tym przysługują również prawo wstąpienia odrazu na rok drugi, jeżeli w terminie egzaminów wstępnych złożyą egzamin z chemii (obowiązuje tylko maturzystów ze szkół gimnazjalnych), geologii, botaniki, zoologii i wstępu do nauki leśnictwa, w zakresie wykładanym w szkole na roku pierwszym. Podania o przyjęcie do szkoły należy wnieść do Dyrekcyi najpóźniej do 15 września. Egzaminy wstępne odbywają się przed rozpoczęciem półrocznej zimowej w terminie ogłoszonym przez dyrekcyę. Przedmiotem egzaminu wstępnego są: 1. Matematyka: a) z arytmetyki: cztery działania, potęgowanie i pierwiastkowanie liczbami szczególnymi i ogólnymi, stosunki, proporcje, rachunek procentowy, reguła spółki, równania stopnia pierwszego o jednej i kilku niewiadomych, logarytmy; b) z geometrii: planimetria, stereometria, zasadnicze wiadomości z trygonometrii i rozwiązanie trójkąta prostokątnego. 2. Geografia. Zasadnicze wiadomości z geografii fizycznej, tudzież z orografii i hydrografii wszystkich części świata. 3. Język Polski: Wypracowanie pisemne na dany temat, w którym kandydat wykazać powinien dokładną znajomość pisowni, gramatyki i składni. Wszelkich bliższych wyjaśnień udziela dyrekcyja szkoły: Lwów, ul. św. Marka 1.

— **Wice ogólny certyfikatystów wojskowych** w służbie rządowej Galicji, Bukowiny i W. Ks. Krakowskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 12 b. m., o godz. pół do 4 po południu w sali Rady miejskiej we Lwowie.

— **Zjazd delegatów Związku Muzeów przemysłowych w Austrii.** Wczoraj odbyło się w Muzeum przemysłowym miejskim drugie posiedzenie, na którym zgromadzeni omawiali fachowe kwestye maturalne, jak ubezpieczenie Muzeów przed włamaniem i kradzieżą, centralizację zakupna dzieł bibliotecznych, poczem dokonano wyboru zarządu na rok 1908. Następnie zowiedzieli uczestnicy zbiory JE. hr. Pinińskiego.

— **I. galic. Stowarzyszenie głuchoniemych «Nadzieja»** we Lwowie odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, dnia 12 b. m., o godz. 10 rano w lokalu Stow. „Gwiazda“ ul. Franciszkańska 1. 7.

— **Stowarzyszenie współpracowników gospodnio-szynkarskich** odbędzie walne zgromadzenie we czwartek, dnia 9 b. m., o godzinie 12 w nocy w domu przy ul. Rejtana 1. 5 I. piętro.

— **Odjazd kolonistów**, przyjętych do I. lwowskiej kolonii wakacyjnej w Hucie korostowskiej, utrzymywanej staraniem polskiego Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie, nastąpi we czwartek, dnia 9 b. m., o godzinie 7 rano z dworca głównego. Koloniści mają się zgłosić u dyrektora kolonii przed godz. 7 w sali klasy II.

— **Listonosz wiejski.** Z dniem 1 sierpnia b. r. zaprowadza dyrekcyja poczt i telegrafów przy urzędzie pocztowym w Piwnicznej służbę listonosza wiejskiego, a mianowicie w poniedziałki, środy i piątki dla miejscowości: Czerec, Kosarzyska, Łazy, Piwowary, Kosmydle, Zapotok, Więkówka, Fabisie, Hanuszów, Podolik, Majerz i Zagrody, — a we wtorki, czwartki i soboty dla miejscowości: Czerec, Kosarzyska, Zawodzie, Śmigowskie, Banie, Łomnickie, Głębokie, Witkowskie i Borownice.

— **W Liceum im. król. Jadwigi** odbył się w dniach 23 i 24 czerwca b. r. egzamin z nauk handlowych przed komisją, złożoną z pp. inspektora Nowosielskiego, dyrektora Majerskiego i grona nauczycielskiego, w obecności delegatów Izby handlowej, pp.: Jonasza, Thoma, Winiarza i Wixla.

Do egzaminu przystąpiło 36 uczennic, po ukończeniu dwuletniego kursu handlowego w temże Liceum. Z tych udzielono świadectwo uzdolnienia z odznaczeniem 11 uczennicom, 24 świadectwo uzdolnienia, a 1 pozwolono z jednego przedmiotu poprawić po wakacjach. Ministerstwo oświaty przyznało uczennicom tej szkoły, które świadectwo uzdolnienia otrzymają, prawo do prowadzenia samodzielnie handlu, a świadectwo służy jako dowód ukończenia prawidłowej praktyki w zawodzie handlowym.

— **W I. niemieckim liceum żeńskim** p. Fanny v. Dittner we Lwowie odbył się w tych dniach egzamin dojrzałości, który złożyły Julia Schorrówna, Marya Spannringanka i Róża Weissglassówna z odznaczeniem, a Helena Rucka większością głosów.

— **Ważne dla emigrantów.** Według doniesienia c. i k. generalnego konsulatu w Hamburgu, podróżni, którzy przed przybyciem do Hamburga, w ciągu ostatnich 14 dni przebywali w Galicji, są obowiązani do trzech dni, zgłosić się w biurze policyjnym w Hamburgu. Zarządzenie to hamburgskiej policji z 26 czerwca b. r. zostało wydane z powodu rzekomo wzmagającej się epidemii ospy w Galicji.

— **Ślub.** W Warszawie odbył się ślub Aleksandra hr. Dzieduszyckiego, syna ś. p. hr. Stanisława i Karoliny z Weryhów Darowskich, z panną Maryą Różą Ciechanowską, córką Stanisława i Maryi z Garbińskich z Grodzca, w gubernii piotrkowskiej.

Ślub dr. Antoniego Blumenfelda, lekarza we Lwowie, z p. Dorą Blumenfeldówną, córką znanego przemysłowca i radnego m. Lwowa p.

Henryka Blumenfelda, odbył się w niedzielę wieczorem w naszym mieście.

† **Ks. Antoni Wróbel**, prałat-kustosz krakowskiej kapituły katedralnej i szambelan papieski, zmarł wczoraj w Krakowie, w 83 r. życia.

Ś. p. ks. Wróbel urodził się w r. 1825. Wyświęcony na kapłana w roku 1851, pełnił obowiązki wikaryusza w różnych miejscowościach diecezji tarnowskiej, następnie objął ważne obowiązki duchowego kierownika w dyecezyalnym seminarjum duchownym tarnowskim i pełnił je czas dłuższy. Później był proboszczem w Zbylitowskiej Górze, a następnie w Niepołomicach, gdzie pełnił także obowiązki dziekana. Wszędzie odznaczał się wielką pobożnością, gorliwością kapłańską, pracą dla ludu; zaletami serca i umysłu jednał sobie serca parafian i kapłanów.

Uznając tę wybitną i pożyteczną pracę, ś. p. Kardynał Dunajewski powołał ks. Wróbla w skład kapituły katedralnej krakowskiej. Od r. 1892 rozpoczął ks. Wróbel pracę w Krakowie; pełnił obowiązki dziekana II. obwodu miasta, egzaminatora prosynodalnego, referenta kurji biskupiej, długoletniego spowiednika klasztorów w Staniątkach i Niepołomicach. Mimo późnego wieku do ostatniej chwili pracował z poświęceniem.

Pogrzeb ś. p. Zmarłego odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 8 rano. Zwłoki wyprowadzone będą do katedry, a po odprawionem nabożeństwie złożone na cmentarzu krakowskim.

△ **Zgubiono:** Kartkę zastawniczą nr. 14.568 na zastawiony złoty zegarek męski.

△ **Znaleziono:** w jednym z wozów kolei konnej pulares, zawierający kilka koron. Właściciel może odebrać pulares w dyrekcyi tej kolei.

△ **Znikł bez śladu.** Pawło Brodaty, służący u p. Józefa Kapelusza, właściciela rafinerji spirytusu w Brodach, wyjechałszy jeszcze z tamą w dniu 29 z. m. rzekomo do Lwowa, celem zasiągnięcia porady lekarskiej na tutejszej klinice, znikł od tego czasu bez śladu.

△ **Zbłąkany chłopiec.** Trzynastoletni Artur Baum wyszedłszy jeszcze w dniu 3 b. m. z domu swego opiekuna Moryca Anera, zamieszkałego przy ul. Wesołej 1. 1, przepadł od tego czasu bez wieści.

Chłopiec ubrany był w ciemne ubranie i miękki kapelusz.

△ **Pokaleczono konia**, maści kasztanowej, blakającego się wczoraj w ulicy Janowskiej, oddała policja w opiekę komisarytatu II. dzielnicy.

△ **Krwawa awantura.** Dwaj dorożkarze Michał Onyszko i Jan Filipów posprzeczały się wczoraj, rozpoczęli następnie bójkę, w czasie której Filipów ugodził swego przeciwnika w głowę, zadając mu trzy znaczne rany. Rannego opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Na budowie** jednej z kamienic przy ul. Leona Sapiehy ugodził wczoraj po południu zatrudniony tam robotnik Mikołaj Kit tak silnie cegłą w czoło włościanina z Sichowa, Antoniego Paślowskiego, iż znaczną ranę musiał opatrzyć Paślowskiemu lekarz dyżurny stacyi ratunkowej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Stanisława Gorecka, w 30 r. życia.

W Kijowie, Karolina Stanisławska, matka ś. p. prof. Jana Stanisławskiego, wdowa po autorze znakomitego przekładu „Boskiej komedy“.

— **Królem kurkowym** w Krakowie obwołany został w niedzielę p. Józef Kulesza, majster kominarski, marszałkami zaś pp.: dr. Bronisław Guńkiewicz, adwokat krajowy i Karol Czaplicki, złotnik.

— **Pożar w Borysławiu i Tustanowicach.** Ostatnie wiadomości z Borysławia brzmią o wiele pomyślniej.

Pożar na szybie „Litwa Nr. 3“ zdołano ugasić; również zaraz w sobotę ugaszono ogień na szybie „Żelaznym“ Tow. karpackiego w Borysławiu. Szyb „Szląsko“, któremu groziło największe niebezpieczeństwo, zdołano uratować głównie dzięki kierownikowi kopalni „Freunda“ p. Torosiewiczowi i wiertaczowi Janowi Kosowi, którzy zdołali wyciągnąć rurę od wody na szczyt wieży i w ten sposób urządzili tusz, zlewający wodą szyb od strony pożaru „Oil City“. Mimoto szyb ten jest jeszcze ciągle w niebezpieczeństwie.

Płonie jeszcze szyb „Oil City“. Nad akcyą ratunkową tego szybu objął kierownictwo p. Glazor. Fachowcy sądzą, że zupełne ugazzenie ognia nastąpi dopiero za kilka dni.

Wszystkie dzienniki podnoszą z uznaniem skuteczną pomoc władz, której zawdzięczają Tustanowice tak szybkie zlokalizowanie pożaru. Korespondent *Kuryera Lwowskiego* pisze: „Pionierzy przy kopaniu rowów, także i ratowaniu sąsiedniej, najbardziej zagrożonej kopalni „Szląsko“ pracują nadzwyczaj dzielnie; podziwialiśmy ich pracujących tak blisko ognia, że zdawało się, iż płomienie ich zaczynają ogarniać; — tak oni, jak i oficerowie pracowali niezmordowanie nalewaniem wodą z sikawek.“

Wszyscy są z ogromnem uznaniem dla miarodajnych czynników za przysłanie wojska,

bez jego pomocy akcyja ratunkowa byłaby niemożliwa, gdyż nietylko spłonęłoby „Szląsko“, a z niem i dalszych kilka kopalni, ale i wieś Tustanowice poszłaby z dymem“.

Starostwo drohobyckie wyznaczyło nadto dyżury urzędników koncepcyjnych na miejscu katastrofy, bo stała interwencya władz jest tam konieczną potrzebą dla utrzymania porządku i prowadzenia akcyi ratunkowej.

Pałący się jeszcze bez przerwy „Oil City“ nasuwa największe trudności. Pionierzy usypali wokół tego szybu wał ochronny, a do gaszenia ognia wzięli się specjaliści. Są to Żydzi miejscowi, jedyni w swoim rodzaju „gasciele ognia“ w kopalniach ropy. O ich pracy i zachowaniu podaje ciekawe szczegóły jeden z dzienników porannych:

„Wzięło się do roboty tych gascieli Żydów 180, podzielanych na dwie grupy. Każdy, kto widział ich pracę, podziwiać musiał tę szaloną brawurę, z jaką z narażeniem własnego życia szli z uśmiechem naprzód, niosąc prosto w ogień worek ziemi, na plecach. Są to ludzie niesłychanie zumieli z ogniem. Narzucają na głowy szmaty mokre, biorą na plecy worki z ziemią lub gliną, z otworami na dół przytrzymywanymi ręką i idą, jak ómy w płomieniach. Po wyrzuceniu ziemi wracają po nową. W ten sposób zasypując ogień stale zmniejszają płonącą powierzchnię, gdyż ziemia tłumy pożar i pałace się gazy. Robota idzie nader sprawnie. Każdy z tych Żydów idzie odważnie naprzód i nie można spostrzedz, aby który z nich przystanął z wahaniem lub zawrócił. Ciągłe idą spokojnie naprzód i z równym spokojem wracają po nową glinę, którą im ustawicznie w pobliżu szybu żołnierze nasypują do worków. Akcyja ratunkowa idzie w ten sposób nader szybko. Wydaje się chwilami, że każdy z tych „gascieli“ musi zginąć wśród otaczających go płomieni, tymczasem on wysypawszy swój worek z ziemią, jakby był nieczułym na straszny żar, który tanuje dech w piersi, idzie po nowy worek. I tak cał po cału Żydzi ci wyrwywają potężne płomienie objętą przez przestrzeń, łmnią jego siłę i zbliżają się coraz więcej do szybu, którego płomień również ugasić można tylko zasypaniem go ziemią“.

Dodać należy, że specjaliści ci zażądali za tę akcyę ratunkową 11.000 kor., którą też im przyznano.

— **Napad szaleńca w kościele.** W jednym z kościołów w Budapeszcie pewien robotnik w napadzie szału rzucił się onegdaj podczas Mszy św. na księdza i usiłował wydrzeć mu monstrancję. Jedynie przytomność kilku obecnych osób ocaliła szaleńca od zlychowania go na miejscu przez tłum.

— **Pożar fabryki.** Z Warszawy donoszą: W sobotę wieczorem wybuchł groźny pożar w fabryce kapeluszy Krigla w pobliżu rogatki Jerozolimskiej. Pożar zniszczył towary, nagromadzone na drugim piętrze i poddaszu. Straty wynoszą 40.000 rubli.

— **Napad bandytów na rabiną.** We wsi Wola, w gubernii warszawskiej, do mieszkania rabiną Josla Neuhausa wtargnęli onegdaj wieczorem bandyci. Rabin siedział wtedy przy kolacji ze swoim pomocnikiem, oraz trzecią osobą. Bandytów mogło być około dwunastu; zajęli oni sień i schody, połowa ich zaś wtargnęła do mieszkania i, wycelowawszy z rewolwerów, zażądała wydania kluczy od szafy. Gdy rabin odmówił, czterej rabusie powalili go na ziemię, dobyli noża i obejli mu jeden pejs, grożąc zabiciem w razie dalszego oporu. Rabin oddał im wówczas klucze od szafy, z której rabusie zabrali zegarek, lichtarce, przeszło 20 kubków srebrnych, wszystkie kosztowności i papiery wartościowe. Żonę rabiną wyrwali z uszu parę koleczyków z dyamentami. Ogółem zrabowali rzecey wartości 2000 rubli, poczem spokojnie wyszli, zakazując się ruszać z miejsc a i wzywać pomocy.

Kronika prowincjonalna.

§ Pomnik A. Mickiewicza w Bełzie. Dnia 5 b. m. odbyła się w Bełzie uroczystość odsłonięcia pomnika wieszczka Adama Mickiewicza. Na skrajcie ulic Tadeusza Kościuszki i Adama Mickiewicza stanął staraniem zarządu miasta Bełza i komitetu w tym celu zawiązanego pomnik kolumnowy dłuta artysty-rzeźbiarza p. Popiela. W uroczystości odsłonięcia wzięli udział: nowowybrana Rada miejska *in corpore*, miejscowy Sokół i delegacyi Sokoła z okolicznych gniazd, chór męski, orkiestra miejska, dziewczątka szkoły ludowej i spory zastęp publiczności. Komisarz rządowy p. Smoleń zagaił uroczystość i oddał pomnik pod opiekę Rady gminnej, której senior, major wojsk polskich, Aleksander Miłkowski przyjął go, ślubując strzeżenie całosci jego po wsze czasy. Imieniem komitetu wygłosił patryotyczną przemowę nauczyciel p. Stanisław Zdziński, który wskazał na postannictwo wieszczka, jego stanowisko w literaturze światowej i główną cechę pism jego i pieśni, natchnionych idealną miłością Ojczyzny.

Nastąpiły produkcye chóru i orkiestry miejskiej, poczem dziewczątka złożyły wieniec dębowy, wieńczące ich skronie, u stóp pomnika.

W końcu wszedł na mównicę naczelnik sądu w Bełzie, radea p. Henryk Góralski i wobec tłumy około 5000 ludności przemówił na temat bratniej zgody narodowości, kraj nasz zamieszkuje.

Mowca wskazał na ideały narodowe woda Tadeusza Kościuszki i wieszcz Adama, pielęgnowanie przez nich uczuć miłości Ojczyzny i bratniej zgody współrodaków i plemion krajowych, zwrócił uwagę na bezcełowość bratniej walki, szarpającej nas obecnie, oraz na to, że Najjaśniejszy Pan równą miłością ojeowską obejmując wszystkie narody Jego Państwa i zakończył nawoływaniem do zgody i miłości wzajemnej, oraz okrzykiem na cześć Polski, Litwy i Rusi.

§ Egzamin dojrzałości w gimnazjum w Buczacz odbył się w czasie od 5—11 czerwca pod przewodnictwem rady szkolnego, p. Tadeusza Lewickiego.

Świadek dojrzałości otrzymali: Andermann Hersz Wolf, Andermann Peretz, Chalfen Abraham, Falber Moses (z odzn.), Feder Todros (z odzn.), Górniak Jan Maryan, Grau Baruch v. Bruno, Hryniów Michał, Jost Michał Kaspruk Michał, Kaufman Oskar, Kostołowski, Władysław, Kryształowicz Paweł, Krywald Andrzej, Krywyj Aleksander, Kupezyński Włodzimierz, Kuryłowicz Michał, Lasocki Wacław, Matwijów Mikołaj, Michalewicz Jan, Pełech Piotr (z odzn.), Petersil Maurycy, Pohorille Emanuel, Pohoryle Izaak, Prorok Leon, Safrin Seinwel Samuel, Tabisz Stanisław, Wojtowicz Juliusz, Fadenhecht Dora Mina (pryw.).

Trzech uczniów publicznych i jednego eksternistę reprobowano na pół roku, jednego eksternistę bez terminu, siedmiu eksternistów odstąpiło od egzaminu.

§ Śmiertelny wypadek. Z Sokala donoszą nam: Włościanin z Wolicy Komarowej, Mikołaj Szklanka, jadąc onegdaj w noc wozem naładowanym dębowymi progami kolejowymi, zderzył się. Pozbawione kierownictwa konie zeszły z drogi, wyrzuciły do rowu wóz, przyczem Szklanka dostawszy się pod dębowe progi, zgnieciony został przez nie na śmierć.

§ Zabita przez piorun. Z Brodów donoszą nam: W czasie burzy, jaka szalała onegdaj nad naszym miastem i okolicą, uderzył piorun w Suchodołach w dom włościanina Hrycia Mandziuka i zabił na miejscu jego 34-letnią żonę, Warwarę, zajęta przy kuchni gotowaniem wiecerzy.

§ Śmierć przy pracy. Z Żywca donoszą nam: Onegdaj w lesie na granicy węgierskiej zabiło upadające drzewo 28-letniego robotnika Mateusza Pastora z Korbielowa.

§ Pożar. We wsi Dołhe, powiatu kałuskiego, zniszczył onegdaj pożar 52 gospodarstw włościańskich. Szkoda jest znaczna.

§ W gminie Kozinie, powiatu stanisławowskiego, zniszczył w tych dniach pożar 10 budynków mieszkalnych i 35 gospodarstw. Szkoda wynosi przeszło 8000 kor.

§ Pożar. W Buczacz wybuchł onegdaj pożar, ofiarą którego padło pięć zagrod włościańskich. Szkoda wynosi 12.000 koron i nie była wcale ubezpieczoną. Ogień był podłożony.

Kronika zagraniczna.

* Śmiertelny pojedynek. Między kapitanem gwardii hr. Manteufflem, a studentem Uniwersytetu księciem Jusupowem, odbył się onegdaj w Petersburgu pojedynek na pistolety, w którym ks. Jusupow, ugodzony kulą, zginął na miejscu. Powodem pojedynku żądanie hr. Manteuffla ożenić się niedawno z młodą dziewczyną, o której dopiero po ślubie dowiedział się, że nie tylko utrzymywała dawniej stosunek miłosny z ks. Jusupowem, ale nawet kontynuowała go podczas podróży poślubnej.

* Echo katastrofy w kopalni. Z Petersburga donoszą: Wedle ostatnich danych stwierdzono, że wskutek wybuchu w szybie „Katarzyna” w Juzowce straciło życie 264 robotników.

* Rzemiosło wojenne w planie nauk szkół w Bułgarii. Rząd bułgarski zamierza przedstawić Sobranium projekt wprowadzenia do wszystkich szkół bułgarskich nauki rzemiosła wojennego. Nauka ta dzieli się na trzy stopnie: 1. W szkołach ludowych ograniczać się będzie na ćwiczeniach gimnastycznych, grach sportowych i patriotycznych śpiewach, 2. w czterech niższych klasach szkół średnich, wprowadzone będą nauka musztry, wojskowe wycieczki i wykładać się będzie bułgarska wojenna historia; 3. w trzech klasach wyższych tychże szkół udzielać się będzie nauki służby w polu, strzelania do celu, rysowania i czytania map wojskowych, jak również topografii wojskowej. Nauk wojskowych udzielać się ma trzy razy w tygodniu. W szkołach ludowych i niższych klasach szkół średnich, nauki wojskowe wykładać będą nauczyciele cywilni, w klasach zaś wyższych oficerowie i podoficerowie armii czynnej.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Grona konserwatorów Galicji wschodniej. Na posiedzeniu Grona, odbytem w dniu 24 czerwca b. r., złożył konserwator dr. Hadaczek sprawozdanie z wycieczki archeologicznej do powiatów horodeńskiego, buczackiego i tłumackiego. W Chocimierzu oglądnięt i odfotografował grób urnowy, znalezione w kamieniołomie przy gościńcu wiodącym do Tłumacza. Wykopalisko składa się z urny z czarnej gliny o powierzchni lśniącej, zawierającej popioły zmarłego, a nadto dzidy, unba od tarczy, ostróg i sprzążki w kształcie kółka; jest to zabytek germański prawdopodobnie z I. wieku po Chrystusie.

W Chocimierzu wymagają zbadania mogiły i osady neolityczne, których ślady widoczne są w dwóch miejscach. Przed dwoma laty znaleziono w tej miejscowości grób podpłytowy ze szkieletem. Nierozkopana dotąd mogiła znajduje się w sąsiednich Puźnikach.

W Koropcu zwraca na się uwagę wzgórze za kościołem, na którego stokach zachodzą się fragmenty malowanych naczyń i kości przedpotopowych zwierząt, tudzież mogiła zw. na „hanow”. W jarze Koropca w pewnej odległości od wsi zachowały się cztery wały dawnego grodziska (wał główny w części z kamienia), bliżej wsi jest drugie grodzisko z dwoma wałami. Nadto odkrył p. konserwator ślady dwóch niezantowanych dotąd w literaturze osad neolitycznych. Taką osadę posiada po drugiej stronie Dniestru wieś Delawa. Uwagi godne są jaskinie w skałach obok Delawy i w Ściance, mogiły w Koropcu i przy drodze do Nowosiółki, w Horyhladach zaś resztki zameczyska i jaskinie naddniestrzańskie, z których jedna, najobszerniejsza jest wykuta ręką ludzką. W Baryszu znajdują się mogiły, samotne lub w grupach po kilka, a przy drodze ku Zalesiu zwraca uwagę kamień pochyły, z podstawą przysypaną ziemią, który lud nazywa „babą”.

W Niżnio wnie przy drodze do Kutysk znaleziono przed kilku laty grób podpłytowy ze szkieletem w pozycji siedzącej, z toporkiem i z naczyńkami, czerwono malowanymi. Obok jest drugi grób podpłytowy, którego dotąd nie tykano.

W Przewłocce mają znajdować się jaskinie, w których znaleziono rogi jelenie.

Postanowiono w dniu 30 czerwca zbadać komisyjnie kaplicę Boimów, gdzie prof. Kühn odnawia portrety, umieszczone na zewnętrznej ścianie od ulicy Halickiej, oraz plany restauracji kościoła Dominikanów. W skład komisji wchodzi przez przewodniczącego kons. dr. Abrahama, kons. dr. Finkel i kons. Talowki.

Wydelegowano kons. dr. Hadaczka do wzięcia udziału w komisji w Haliczu, mającej zająć się zbadaniem, czy ceglina, założona obok zamku zagraża całości tego zabytku. Również uproszono kons. dr. Hadaczka do ocenienia wartości zabytkowej kamieni ementarnych, rzekomo aryańskich, znajdujących się w Dublanach.

Grono odmówiło swej aprobaty wykonanym przez p. Flecka planom nowej polichromii synagogi Złotej Róży we Lwowie i uznało je za zupełnie nieodpowiednie.

Kons. Dr. Finkel zapowiedział zbadanie wspólne z dr. Balabanem bożnicy w Złoczowie, którą gmina izraelska ma zamiar odrestaurować, tudzież cerkwi drewnianej w Ciszkach (pow. Złoczów), która ma być rozebrana.

Zezwolono Urzędowi gminnemu w Husiatynie na przeprowadzenie w własnym zarządzie restauracji t. zw. „ratusza” pod warunkiem ścisłego przestrzegania zatwierdzonych poprzednio przez grono planów.

Kons. Dr. Finkel oznajmił, że archit. p. Halicki ukończy ostatecznie restaurację sal królewskich w zamku Oleskim do 15 lipca br. Do tego czasu zostaną też rozwieszone obrazy sufitowe, które odrestaurował prof. Kühn.

Kons. dr. Barwiński zapowiedział wycieczkę konserwatorską celem zbadania cerkwi drewnianych w Żydaczowie, Obłaźnicy, Kijowcu, Dolinie, Parykowie, Mołotwie i Leszczynie.

Kons. Dr. Czółowski doniósł, że dwa sarkofagi marmurowe, przeznaczone na pomieszczenie prochów hetmana Żółkiewskiego i innych osób w podziemiach fary żółkiewskiej pogrzebanych, są już ukończone i będą w ciągu tygodnia odstawił do Żółkwi.

Uroczystość z powodu uporządkowania grobów żółkiewskich odbędzie się 5 lub 12 lipca.

Kons. Skobielski przedłożył Gronu katalog Muzeum Staupigii lwowskiej.

Po wyczerpaniu porządku dziennego posiedzenia odbyło się walne zgromadzenie, na którym wybrano zarząd Grona na trzecielecze 1908—1910 w dotychczasowym składzie. Przewodniczącym Grona pozostał nadal kons. prof. Dr. Władysław w Abraham, zastępcą przewodniczącego kons. Teodor M. Talowski, skarbnikiem, kons. dr. Wojciech Kętrzyński, sekretarzem kons. dr. Aleksander Czółowski.

»Macierz Polska«. Opuścił prasę zeszyt VII. tomu II. dzieła p. t. „Polska, obrazy i opisy” i zawiera dokończenie artykułu p. t.: Stosunki gospodarcze w Królestwie Polskim, opracowanego siłami zbiorowemi, nadto zaś obraz stosunków społecznych i ekonomicznych na Litwie i Rusi przez Wł. Studnickiego, w W. Księstwie Poznańskim przez dr. W. Skarzyńskiego, w Prusach królewskich przez dr. Karasiewicza, na Szląsku polskim przez dr. F. Konecznego i w Galicji przez dr. Stanisława Głabińskiego. Zeszyt zdoła 58 ilustracji, cena jego 1 korona. Na zeszytce ósmym skończy się to wielkie wydawnictwo, odtwarzające obraz dziejów Polski, sztuki, przemysłu i wogóle całej narodowej kultury.

Powieści historyczne Dymitra Mereżkowskiego.

(„Piotr i Aleksy”, „Antychryst” i „Piotr Wielki” w przekładzie z rosyjskiego Walego Gostomskiego. Kraków G. Gebethner i Spółka 1908).

Mereżkowski należy dzisiaj obok Andrejewa do najpopularniejszych pisarzy rosyjskich. Jest to równocześnie pisarz może z całej grupy młodszych talentów — najkulturalniejszy. Doskonale określa go Antoni Ptocki: Mereżkowski zna nawskróś lud swój, lecz sam poza chamską się nie chepli. W tem zestawieniu rdzennego narodu z człowiekiem kultury przypomina jedną z najpotężniejszych postaci literatury współczesnej: Turgeniewa. Jest to typ t. zw. człowieka zachodu (zapadnik), zaszczonego na pniu nieomylnie rasowości. Tylko, że gdy Turgeniew cały swój talent oddawał współczesności, odtwarzał treść żywą dzisiejszości, Mereżkowski zstępuje w mrok dziejów i tam stara się odnaleźć początki tej dzisiejszej treści, a nawet zamtać wywieść horoskop jej przyszłości.

W tem zaś i po części w ofbitę, bujnej, a rytmicznie w całość ujarzmionej koncepcji swej sztuki, Mereżkowskiego można porównać z Pawłem Adamem, autorem psychologii Francji nowoczesnej od rewolucji do dekadentyzmu...

Wszystkie cechy tego niezwykłego umysłu występują z szczególną wyrazistością w jego powieściach, studyach i rozprawach. Sąd bystry, erudycja ogromna, wielki dar opowiadania, pewien rys egzotyki wybijaający się wyraziście z podłoża wrodzonej i nabytej kultury zyskują Mereżkowskiemu rozgłos coraz większy, sięgający daleko po za granice Rosyji.

Krytyki Mereżkowskiego czyta się jak powieści, powieści jak kronikę historyczną. To też studya jego, wywołujące z twórczości duszy rosyjskiej nowe zupełnie wartości, wysuwają autora „Antychrysta” na czoło esseiistów europejskich. *Russka Mysl* ogłosiła niedawno urywek z pracy Mereżkowskiego o dwu najbardziej dzisiaj znanych pisarzach rosyjskich: Gorkim i Andrejewie. Studium to nosi tytuł: „W objęciach małpy” i zapoznaje nas najwierniej z tym niezwykłym umysłem.

„Małpa widziała kiedyś, jak matka pieściła dziecko. Porwała je z kołyski, poczęła całować i tulić, aż wreszcie je udusiła. Powiaśta ta przechodzi mi na myśl zawsze, gdy zastanawiam się nad losem takich pisarzy rosyjskich, jak Maksym Gorkij i Leonidas Andrejew. Wczoraj jeszcze był Gorkij jedynowładcą i arekapłanem literatury rosyjskiej, a dziś? Kto jest Gorkij? Nikt o nim nie wie i wiedzieć nie chce. Niewolniczy w ubóstwie, niewolniczy w pogardzie. Głoszą teraz „koniec Gorkiego” i odrzucają go przez, jak łachman zużyty... Bo obecnie w objęciach małpy nowe już spoczywa pieścić — Leonidas Andrejew. Czyż i jego los ma być takim samym, jak Gorkiego? Niegdyś mieniliśmy Gorkiego wielkim artystą — dzisiaj poszedł on w zapomnienie. Teraz głosimy to samo o Andrejewie i wkrótce tego samego doznamy rozezorowania. Obydwaj posiadali małe klejnociki prawdziwej artystycznej twórczości. Ale nie te właśnie klejnociki, lecz olbrzymie wielkości fałszywe dyamenty szklane wprawiały niegdyś w zachwyt wielbicieli Gorkiego — dzisiaj wielbicieli Andrejewa. Rzecz aż nazbyt znana: dowodzić dziś, że siła obu tych poetów leżała nie w ich artystycznej twórczości, jeno w ich społecznym działaniu, że nie tam należy szukać potęgi ich wpływu, gdzie spełniali przepisy piękna, ale tam, gdzie je właśnie przekraczali — byłoby to samo, co czerpać wodę sitem. Naturalnie spierać się można o pojęcie dobrego smaku, czemuż jest w końcu wszelka krytyka, jak nie sporem o pojęcie dobrego smaku? Ale jest pewna granica, po za którą spór się kończy. Nie można przekonać kota, że fiołki pachną pięknie niż szperka. Aby to poznać, musiałby bowiem przestać właśnie być kotem...”

Jasne, zdrowe zapatrywania autor na ludzi żyjących zachował również Mereżkowski w wypowiedzianiu sądów o postaciach i wypadkach przeszłości. Wydobywa je na jaw z bezwzględnością czciela prawdy, z upodobaniem artysty rozkochanego w swem dziele, które w śmiałej koncepcji myślowej odtwarza z niezrównaną plastyką obrazy dawnej Rosyji, z czasów jej przełomowych, z czasów Piotra reformatora, który był jako grom walący w spruchniałe, odwieczne domostwo społeczności rosyjskiej.

„Materiał do „Antychrysta” i „Piotra Wielkiego” dostarczyła Mereżkowskiemu ta właśnie epoka.

Uwydatnia ona, może najwyraźniej, duszę zbiorową Rosyji, charakter jej i drogi, po których dążyła. Historykowi i powieściopisarzowi daje również rozległe pole do pracy i popisu, które wykorzystał w pełni znakomity pisarz rosyjski. I nikt głębiej, a w każdym razie odważniej nie wniknął w psychologię tego ustroju państwa Romanowych i nikt nie zdobył się dotąd na tak silny, przejmujący wyraz fizjonomii moralnej narodu, w którym ścierały się i ścierają wiekowe właściwości rasy i usposobienia z narzuconą mu przemocą w tym właśnie czasie cywilizacyjną w pojęciu zachodniem — tą cywilizacją wprowadzoną ukazami Piotra Wielkiego, jaka padła tam na grunt zgola nieprzygotowany, jałowy i niewdzięczny.

Fanatyczne przywiązanie do tradycji przeszłości, łapanej brutalną ręką cara, niechęć do nowinek i zmiany radykalnej stosunków życiowych, zupełne przeobrażenie form społecznych, które budziło skrajną reakcję wśród olbrzymiej większości społeczeństwa — wszystkie te czynniki z jakich ukształtował się jeden z najcięższych momentów historii Rosyji, ujął Mereżkowski w całość zawierającą nie tylko historyczoficzny pogląd na ową epokę i ludzi, lecz także nową zupełnie charakterystykę głównych tu postaci: Piotra Wielkiego i jego syna Aleksiego.

Potężna indywidualność cara wylania się z gąszczu luźnych epizodów i faktów jak spżyżony posąg olbrzyma w przeciwstawieniu do Aleksiego, który z równą przedstawiony plastyką występuje tu po raz pierwszy w nowem zupełnie opracowaniu źródłowym na widownię publiczną.

„Antychryst” będący pierwszą częścią dzieła, stanowi właściwie niezmiernie barwną kronikę historyczną. Przez zgrębnie wpleciony żywioł fantastyczny i wykładowy artym piora Mereżkowskiego, nabiera ona jednak znamion i charakteru powieści. Cechą jej charakterystyczną jest wysunięta, obok innych, kwestya religijna, kwestya „kościół prawosławny, przykutego do rydwanu tronu”, tego tronu samodzielnego, które podkopało na patryarchacie zbudowaną cerkiew, wraz z dogmatem religijnym i wiekami uświęconym ustrojem, aby na jej gruzach zbudować tem silniejszy gmach autokratyzmu.

Wola rządzenia przez Kościół, oddany na usługi polityki domu panującego, podszepnęła Piotrowi urzędywstawnione w r. 1714 połączenie najwyższej władzy świeckiej z kościelną i ustanowienie Synodu, którego głową widomą miał być odtąd car w myśl zasady *civitas et ecclesia cunctum rem esse...*

Carowi ułatwiał reformę duchowieństwo zgola nie umiejące już zachować swej dawnej powagi, ciemne i ogłupiałe, bezbronne zarówno wobec autokratycznych zapędów cara, jak i w obliczu milionów ludności, której wierzenia zachwiane, grozą wypadków ówczesnych ogłuszone, rzucają większą część Rosyji na łup sekciarstwa, fałszywych proroków i mistycyzmu.

Mereżkowski opracowując ów moment dziejowy, znalazł w nim wprost nieprzebrane bogactwa materiałów dla powieściopisarza, historyka i filozofa. Pisząc o panowaniu Piotra wielkiego, a szczególnie o stosunku jego do carewicz Aleksiego, przedstawiciela starego porządku państwowego i religijnego, nie pominął w całości całości tej epoki jednego z najcharakterystyczniejszych jej znamion wytworzonych pod wpływem i przez krwawo, okrutne, bezprzykładne dzieje różnicstwa prawosławności i jego walki z narzuconym mu przemocą nowym rządem dusz... Walka ta była bierna, a przejawy jej nie zdobywały się nigdy na wybuch otwartego buntu, lecz tem silniej wstrząsnęły duszą Rosyji, która stała się podobną obliczu bielowanego knutem starca... Porównanie to przechodzi często na myśl. Nasuwa się już po pierwszych kartach książki. Zawierają one na wstępie „Antychrysta” opis uroczystości Wenery, urządzonej w Petersburgu z rozkazu Piotra d. 26 czerwca 1715 w ogrodzie Letnim, na cześć jej posągu, przywiezionego z Rzymu na podstawie układu z papieżem Klemensem XI. A bezpośrednio po tym obrazie, rzuconym na wspaniałe tło dworu, nocy petersburskiej i prowadzących akcję postaci, z których każda występuje w światłach pierwszoplanowych i wyrazistych, Mereżkowski daje obraz drugi, kontrastowy, dla tem jaskrawszego uwydatnienia tej prze-

paści, jaką otwarły reformatorskie zapędy Piotra między nim, przedstawicielem cywilizacji zachodniej, a narodem rosyjskim.

Oto po jednej stronie Newy, w ogrodzie Letnin. przy blasku transparentów i ogni sztucznych, klaniał się car i carowa wdowa, Praskowia Teodorowa i dworzanie w galowe przybrani szaty, dzieła Praksytelesa, bijąc pod błędem niebem hyperborejskiej Scytyli, pokłony niskie Afrodycie Anadyome, starofenickiej Astarce! a tuż pod bokiem rozbawionego dworu zasiadła w łunach ogni bengalskich garstka burłaków nędzarzy, ofiar straszego ucisku, z imieniem Antychrysta na ustach. Byli tam raskolnicy-garbarze, którzy w trwodze przed tem imieniem, porzucili domy, role, stada, mienie, w nocy uchodzili w pola i lasy, odziewali się w białe koszule, kładli się w trumny wyłożone w kłodach drzewnych i sami spiewali sobie pieśni grobowe, każdej chwili oczekując głosu trąby sądu ostatecznego. Byli także czciciele ognia i bieguni, opętani i jasnowidze i inni różnego stanu i pochodzenia „ludzie ukryci“, uciekający przed powinnością żołnierską, katoga, przed rwaniem nozdrzy, goleniem brody i „dwpalcowem, po ukazie, żegnaniem się w cerkwi“.

Z rozmów ich, okrzyków, bolesnych wyznań, przerywanych łkaniem, wieje jakaś posępna groza, jaką przepoił Mereżkowski opowieść swą o „Antychryście“. Daje ona, a jeszcze więcej może „Piotr Wielki“ jedną z najgłębszych analiz sekt religijnych Rosyi — rozbiór tej wiary, której historyczne wloty, dzikość i okrucieństwo nie były od czasu średniowiecza dostępne umysłom ludzkości.

Dla lepszego zapoznania czytelników z całą rozrocznością różnowierstwa prawosławnego wprowadził autor w akcję powieściową postać młodego mistyka, poszukiwacza prawdy w odmęcie wierzeń i zabonów, Tichona księcia Zapolskiego.

Ojciec jego, naczelnik strzelców, wziął udział w buncie, za co skazany na śmierć i poddany torturom, zmarł w mękach w Kremlu, na placu Czerwonym. Syn wychował się we wspomnieniach grozy w domu starca, utrzymującego się z przepisywania starych ksiąg i rękopisów, który jeden z pierwszych zaczął dowodzić, że car Piotr jest Antychrystem. Kiedy Tichon skończył lat szesnaście oddano go, podobnie jak inne dzieci szlacheckie, do szkoły matematycznej i nawigacyjnej. Tam poznał nowe teorie i hipotezy filozoficzne, Bakona, Spinozę, Descarta, usiłując napróżno pogodzić naukę z wiarą. Wątpliwości osiadły jego mózgu jak kruki żalobne, szukał więc rozwiązania ich wszędzie — w księgach mistrza swojego, pasterza (Glücka i w życiu. Przeczuje bliskiego końca świata, przepowiedziane w znanych mu komentarzach do Apokalipsy Sir Izaaka Newtona, zbliżyło go wszędzie do raskolników. Oni zrozumieli to, czego nauka dać nie mogła. Wykładali wszystko niejasne, wskazując prostą drogę duszy chorej i pustej. Z opowiadań ich dowiedział się Tichon o życiu wielkich pustelników na dalekiej Północy w lasach pomorskich, oneckich, olonieskich, o samopaleniach tysięcy ludzi, o ogrodach świętej Bogarodzicy, o pustelniach raskolniczych, w których spragnieni ukojenia piją źródła zbawienia. Tajemnicza, pełna nadludzkiej wprost siły wiara pociągnęła Tichona, który porzucił Petersburg i dostał się po wielu trudach do lasów Weftuskich, gdzie kryli się sekciarze w norach zapadłych, gdzie starcy pokutowali za grzechy świata, nosząc pod nigdy nie zdejmowanym kożuchem baranin, kamienne pierścienie na łańcuszkach żelaznych, kołpaki żelazne i pasy ciężkie. Tam też osiadł Tichon z apostołem samopalenia, Kornelime.

Z faktów podanych przez kroniki umiała fantazja Mereżkowskiego wydobyc — rzeczywistość i otworzył ją w szeregu obrazów wstrząsających dreszczem grozy i lęku. Oto wróża tam koniec świata ludzie z powybijanymi oczami. Ostra gwoździ, którymi podbijali dobrowolnie okrycia głowy, wpijając się w kości czoła, pozbawiały ich wzroku. Inni zwiastowali zbawienie przez „śmierć czerwona“, śmierć w płomieniach, które prowadzą do nieba. I tych było najwięcej.

„Spłonimy! spłonimy!“ huczał gromadzący się w lasach tłum — nie dajmy się Antychrystowi!

Opowiadano sobie o dawniejszych samopaleniach. W pustelni paleostrowskiej zginęło w ogniu 2700 ludzi. „Wszyscy w białych sukniach, w wielkiej sławie i jasności, szeregami poszli do nieba, weszli za niebieskie wrota i skryli się za niemi“. W innej pustelni spłonęło 1920 ludzi.

Za tym przykładem poszli i wyznawcy nauk Kornela, a opętany przez starca i młodą apostołkę chrztu ogniowego, Tichon przyłączył się również do samopalenców.

(Dokoniczenie nastąpi).

Alfred Wysocki.

Międzynarodowa banda włamywaczy przed kratkami sądowymi.

Lwów, 7 lipca.

(Czternasty dzień rozprawy).

Na wczorajszej popołudniowej rozprawie, po 6 godzinnych obradach sędziów przysięgłych, ogłosił o godzinie 8 wieczorem zwierzchnik ławy przysięgłych, prof. dr. Panek, następujący werdykt:

Edmund Sniegucki *false* Wasiński, uznany został winnym następujących zbrodni jednogłównie: kradzieży u złotnika Feuersteina w Kołomyi, usiłowanej kradzieży w kantorze wymiany Kornbliha w Stanisławowie, kradzieży w Towarzystwie ruskich księży i urzędników we Lwowie, usiłowanej kradzieży w Zborze izraelskim we Lwowie, kradzieży na szkodę Berty Sassowej i Sami Rubinofeldy we Lwowie, kradzieży u dyr. teatru ruskiego Stadnika we Lwowie (11 gł.), kradzieży na szkodę Tempelvereinu w Wiedniu, usiłowanej kradzieży na szkodę Saula Schiffa w Rzeszowie, kradzieży na szkodę Banku kredytowego w Przemyślu, usiłowanej kradzieży na szkodę Rittera i Severina w Pradze, namawiania Knoblocha do tej kradzieży, zabójstwa Kantskiego, dalej uznany został winnym włóczęgostwa, fałszywego meldowania się, wprowadzania władzy w błąd przez przybieranie obcych nazwisk, niedozwolonego noszenia broni, oszczerstwa przez pomawianie Knoblocha o kradzież w Kołomyi, a w końcu sędziowie przysięgli uznali, że Wasiński wprowadził kradzież w zwycaj.

Zaprzeczyli natomiast sędziowie przysięgli pytania odnoszące się do kradzieży na szkodę Joachima Maschlara w Tarnowie, w kierunku morderstwa Kantskiego, odnośnie do kradzieży na szkodę Wawrowa, trafikanta we Lwowie, namawiania Kuczery do ucieczki z więzienia i dania pomocy Schwarzerowi i Szypturowi do ucieczki.

Stanisław Floryan Adamski został uznany winnym kradzieży u Sassowej we Lwowie (8 gł.), kradzieży w Tempelvereinie w Wiedniu (11 gł.), na szkodę Banku kredytowego w Przemyślu (10 gł.), usiłowanej kradzieży u Rittera i Severina w Pradze (11 gł.), niedozwolonego noszenia broni i wprowadzenia kradzieży w zwycaj (12 gł.).

Zaprzeczyli natomiast sędziowie przysięgli pytania w kierunku kradzieży na szkodę Towarzystwa ruskich księży i urzędników we Lwowie (10 gł.), podania fałszywego nazwiska w policyi w Pradze (7 gł.), ukrywania znanych mu zbrodniarzy i ułatwiania im schadzek (11 gł.), stawiania przeszkód w schwyтaniu zbiegłego z więzienia Schwarzer (6 gł.).

Co do Izydora Knoblocha potwierdziła ława przysięgłych 11 głosami tylko pytanie odnośnie do kradzieży pierścionka i 70 kor., popełnionej na szkodę Edmunda Snieguckiego w Pradze, zaprzeczyła natomiast pytania odnośnie do kradzieży na szkodę Towarzystwa ruskich księży i urzędników we Lwowie, Banku kredytowego w Przemyślu i wprowadzenia kradzieży w zwycaj.

Leopolda Tittla uznała ława przysięgłych 11 głosami winnym współudziału w kradzieży przez zakupienie przedmiotów skradzionych u B. Feuersteina w Kołomyi, oraz dania pomocy Snieguckiemu w wykonaniu kradzieży przez wysłanie do Pragi Adamskiego i Hüttnera, zaprzeczyła natomiast pytanie odnośnie do współudziału jego w kradzieży przez nabycie kosztowności, skradzionych u Berty Sassowej we Lwowie.

Wszystkie pytania, postawione przez trybunał odnośnie do Luiza Tittlowej, ława przysięgłych zaprzeczyła 10 głosami.

Wiktora Michalskiego uznali sędziowie przysięgli 11 głosami winnym usiłowanej kradzieży w Zborze izraelskim we Lwowie, dokonanej kradzieży u Berty Sassowej we Lwowie, usiłowanej kradzieży na szkodę Saula Schiffa w Rzeszowie i kradzieży zegarka na szkodę Stanisława Durskiego w Rzeszowie (12 głosami), zaprzeczając dalsze pytania odnośnie do kradzieży w lwowskim Tow. ruskich księży i urzędników i wprowadzenia kradzieży w zwycaj.

Podsądny Teofil Schwetlich uznany został winnym 11 głosami zbrodni kradzieży u dyrektora teatru ruskiego Stadnika we Lwowie i w Banku kredytowym w Przemyślu. Pytanie odnośnie do współudziału jego w usiłowanej kradzieży na szkodę Zboru izraelskiego we Lwowie ława przysięgłych zaprzeczyła.

Wszystkie pytania odnoszące się do Franciszki Uścińskiej ława przysięgłych zaprzeczyła, a w szczególności w kierunku uczestnictwa w kradzieży u Berty Sassowej we Lwowie (12 gł.), ukrywania znanych jej zbrodniarzy (9 gł.) i stawiania przeszkód w schwyтaniu zbiegów z więzienia (8 gł.).

Stanisława Uścińskiego uznali sędziowie przysięgli winnym: uczestnictwa w kradzieży popełnionej u Sassowej we Lwowie (10 gł.), nabycia skradzionego w wiedeńskim „Tempelvereinie“ medalu (11 gł.),

dania pomocy do kradzieży w Pradze (11 gł.), ukrywania znanych mu zbrodniarzy (10 gł.) i stawiania przeszkód w schwyтaniu zbiegów z więzienia (12 gł.), zaprzeczyła natomiast pytania co do ukrywania Schwarzer (12 gł.) i ukrywania zbiegów z więzienia (12 gł.).

Odnosnie do Władysławy Snieguckiej *false* Wasińskiej potwierdziła ława przysięgłych 9 głosami tylko pytanie, w którym zarzucono jej nabycie, ukrywanie i pozbywanie banknotu 1000 koronowego, pochodzącego z kradzieży, zaprzeczyła natomiast dalsze pytania w kierunku: uczestnictwa w kradzieży u Berty Sassowej we Lwowie (5 gł.), u dyr. teatru ruskiego Stadnika we Lwowie (5 gł.), w Pradze (6 gł.), używania cudzego pasportu (8 gł.), fałszywego meldowania się (6 gł.) i włóczęgostwa (10 gł.).

Mieczysława Gottwalda uznała ława przysięgłych 12 głosami winnym współudziału w zbrodni usiłowanej kradzieży u S. Kornbliha w Stanisławowie.

Odnosnie do Jerzego Kostura zatwierdzili sędziowie przysięgli 11 głosami pytanie, w którym zarzucono mu namawianie Wasińskiego do spełnienia kradzieży w Kołomyi, zaprzeczyli natomiast pytanie odnośnie do ułatwienia Snieguckiemu kradzieży, popełnionej u dyrektora teatru ruskiego Stadnika.

Dozorcę więźniów Stanisława Walochę uznała ława przysięgłych 8 głosami winnym ułatwienia ucieczki Snieguckiemu, Schwarzerowi i Szypturowi z więzienia sądu krajowego karnego we Lwowie, a 12 głosami winnym ukrywania Snieguckiego jako zbiega i zbrodniarza, żony jego i Hüttnera.

Dalsze pytania odnoszące się do Maryi Walochowej i Samuela Reispieła ława przysięgłych zaprzeczyła.

Po odczytaniu tego werdyktu podsądnym, zabierali głos prokurator Państwa p. Lubieniecki i obrońcy podsądnych odnośnie do wymiaru kary, poczem o godzinie 10-30 wieczorem zawiadomił przewodniczący rozprawy, iż wyrok ogłoszony zostanie dziś o godz. 11 przed południem.

(Piętnasty dzień rozprawy).

W chwili, gdy zamykamy numer obrady trybunału, które rozpoczęły się o godz. 9 rano, trwają dalej. Przed gmachem sądowym zgromadziła się garstka publiczności, oczekująca wyroku. Porządek utrzymują wzmocnione posterunki policyi.

OSTATNIA POCZTA.

— Angielska eskadra pod komendą admirała Drury zawinęła wczoraj do portu w Tryeście.

— W paryskich kołach oficjalnych zaprzeczają pogłoskom o zjeździe Wilhelma II. z prezydentem p. Fallières.

— Wedle *Daily Chronicle* rewizyta cara w Anglii jest rzeczą postanowioną.

— Francuski deputowany Jaurés atakuje w dzienniku swoim *Humanité* w najostrzejszych słowach generała d'Amade za to, że pomógł sułtanowi Abdul-Azisowi do zajęcia Azemuru. Jaurés nazywa to przekroczeniem mandatu przez Francję i zapowiada wniesienie odpowiedniej interpelacji.

— Z Teheranu donoszą: Onegdaj około 60 kozaków strzegło tylnej bramy poselstwa angielskiego, sądząc, że może się tamędy wymknąć która z osobistości perskich, jakie się schroniły do tego poselstwa. Poseł angielski Marling zaprotestował przeciw temu u rządu i zażądał, ażeby prezes gabinetu i minister dworu w pełnym mundurze przeprosili go za to.

Wuj szacha zażądał zwrotu zrabowanych przedmiotów i wynagrodzenia 500.000 franków. Bazyry mają być ponownie zamknięte; handel znajduje się w zupełnym zastoju.

— Amerykańscy socjaliści stawiają kandydaturę niejakiego Brestona na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Breston odsiaduje obecnie karę 25-letniego więzienia za morderstwo.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 7 lipca. Między wniesionymi dziś interpelacjami znajduje się interpelacja p. Breitera w sprawie wykrezeń przeciw ludności polskiej w Cieszynie.

Izba załatwiła dyskusję nad *meritum* wniosku nagłego p. Elderscha w sprawie reformy i rozszerzenia ubezpieczenia robotników i przyjęła jednomyślnie rezolucję p. Losera (chrz. społ.) orzekającą, że Izba przyjmuje do wiadomości wczorajsze oświadczenie P. Ministra spraw wewnętrznych i wzywa Rząd, aby zapowiedziany projekt ustawy na pewne przedłożył w dniu 3 listopada b. r.

Przystąpiono do obrad nad wnioskiem nagłym w sprawie zakazu używania białego fosforu.

Kraków, 7 lipca. (Tel. pr.). Wice słuchaczy wydziału filozoficznego działu nauk przyrodniczych odbył się wczoraj wieczorem. Uchwalono rezolucję, domagającą się znacznego pomnożenia katedr nauk przyrodniczych i należytego wyposażenia ich przez Rząd. Uchwalono też rezolucję z żądaniem reformy studyów farmaceutycznych i dopuszczenia do nich uczniów szkół średnich z egzaminem dojrzałości.

Częstochowa, 7 lipca. (Tel. pr.) Onegdaj o godzinie 7 wieczorem w pociągu między Rakową a Częstochową pięciu nieznanym ludzi strzałami z rewolwerów zabiło studenta szkoły technicznej Ebertowskiego, jadącego z bratem i krewnym do Częstochowy. Powstała panika, wyskakiwano z wagonów w biegu, nim pociąg zatrzymano. W pobliżu kolei ujęto podejrzanego o to zabójstwo człowieka.

Wiedeń, 7 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Stanisława Skubę dla okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego, Michała Krzysztoforskiego dla Wojnicza, dr. Józefa Kaczmareckiego, dr. Rafała Taubenschlaga, dr. Alfreda Matlaka, wszystkich dla okręgu wyższego sądu krajowego w Krakowie.

Wiedeń, 7 lipca. P. Minister oświaty nadał I—IV. klasy wyłącznie prywatnego gimnazjum żeńskiego w Stanisławowie prawo publiczności na rok szkolny 1907/8.

Debreczyn, 7 lipca. Wczoraj po północy w bliskości Debreczyna zdarzył się pociąg osobowy peszteński z ciężarowym. Jeden podróżny stracił życie, kilku jest rannych.

Poznań, 7 lipca. (Tel. pr.) Skarbiewo, w powiecie bydgoskim, obszaru 129 ha, sprzedał Niemiec Heise, członek bydgoskiego wydziału pow., Bankowi polskiemu w Koronowie.

Florencya, 7 lipca. Wczoraj wieczorem szalała tu bardzo silna burza z gradem, powybiła szyby u okien, zdruzgotła latarnie i elektryczne lampy łukowe. Dzienniki donoszą, że wiele osób zostało zranionych. W okolicy grad wyrządził znaczne szkody w polu.

Paryż, 7 lipca. (Ag. Havusa). Z Assuncion donoszą, że panuje tam zupełny spokój. Izby rozwiązały się.

Madryt, 7 lipca. W senacie demokracji podnieśli przeciw ministrowi marynarki zarzut, że przyrzekł budowę okrętu torpedowego firmie angielskiej, która, jak demokraci twierdzą, wcale nie brała udziału w rozprawie ofertowej.

Lizbona, 7 lipca. W Izbie deputowanych zaprotestował deput. Costa przeciw użyciu kawaleryi w Oporto, która uderzyła na tłum szabrami. Prezydent ministrów oświadczył, że wywołane to było okrzykami rewolucyjnymi. Podobnej demonstracji nigdzie nie ścierpiano.

Dep. Antero zbijał twierdzenia Costy w sprawie listy cywilnej; zaznaczył, że ciężary, od których król nie mógł się uchylić, stałe wzrastają. Udzielanie koronie zaliczek nie sprzeciwiało się ustawie.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 7 lipca. (Tel. prywat.) Pod Lachowem i Stoczkiem schwyтano kilkanaście pruskich gołębi pocztowych, mających na lotkach pruskie orły. Dzienniki zaznaczają, że ta podróż gołębi pocztowych pruskich w obrębie Królestwa Polskiego świadczy najwyraźniej, że Prusy zorganizowały już na jego terytorium zupełnie prawidłową wojenną służbę wywiadowczą.

Petersburg, 7 lipca. (Pet. Ag. tel.) Car w ukazie do ministra skarbu upoważnia go do emisji 5 proc. pożyczki w nominalnej wysokości 200 milionów rubli pod nazwą „trzeciej wewnętrznej pożyczki“. Procenty od tej pożyczki zapadają od 14 marca 1908. Umorzona być ma do 45 lat. Od listopada 1909 do marca 1917 nie może być ani wykupiona ani skonwertowana.

Petersburg, 7 lipca. (Tel. Pet. Ag.) Duma uchwaliła wczoraj wieczorem kredyt w sumie 4.200.040 rubli na nadzwyczajne wydatki floty morza Czarnego i portów na tem morzu.

Petropawłowski, 7 lipca. Prezydenta petersburskiego sądu wyższego Chraszennikowa zraniono pchnięciem sztyletu w pierś, na podwórzu hotelu. Przybył on na rozprawę w politycznym procesie. Sprawy nie ujęto.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kroschowiecki.

CUKIERNIA WŁADYSŁAWA PODHALICZA

pod

„Wozem Drzymały“

otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

Lwów, ul. Akademicka 1. 5,

(obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.

Z prowincji zamówienia odwrotnie i tanio.

NADEŚLANE.

MARYÓWKA

Sanatorium i zakład wodoleczniczy pod Lwowem. — Przyjmuje chorych celem leczenia. Wszelkich wyjaśnień i prospektów odwrotnie wysyła właściciel Dr. Józef Zakrzewski.

Do najęcia

ul. Asnyka Nr. 7,

Parter

1 pokój kawalerski z osobnym wchodem.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna 1200 koron.

Połączenie kolejowe ze Lwowem bardzo wygodne. — Z chwilą osiedlenia się weterynarza miejskiego w Janowie otwartą będzie stacya do ładowania zwierząt.

W miejscu rzeźni według nowoczesnych wymogów niedawno zbudowana.

W odległości trzech mil w obwodzie weterynarza brak.

Udokumentowane podania wnosic należy na ręce Zwierzchności gminnej w Janowie koło Lwowa po koniec czerwca 1908.

S. BLATT, burmistrz.

Utrzymuje na składzie Czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasia.

WŁOSKIE:

L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokołowskiego

Biurowo dzienników, czasopism i ogłoszeń Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7 lipca 1908.

Hotel George'a.

PP. S. Wybranowski z Kimieza, hr. F. Czosnowski z Ozomli, br. J. Konopka z Krakowa.

Hotel Imperial.

PP. J. Lówy z Odessy, dr. H. Dankner ze Lwowa, br. S. Konopka z Krakowa.

Hotel Europejski.

PP. hr. J. Pruszyński z Kijowa, S. Topolnicki z Tarnopola, dr. J. Rawicz z Brzeżan, J. Trzeciecki z Miejsca piastowego.

Hotel Victoria.

P. dr. E. Hubicki z Mikołajowa.

CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7 lipca.

I. Akeye za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	565	574
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	410	420
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	562	568
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	400

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	30	111	—
„ „ 4 1/2 pr. „ los w 50 l.	99	40	100	10
„ „ 4 pr. „ 60 l. po 200 k.	94	10	94	80
„ „ kra 4 1/2 pr. „ los w 51 l.	100	10	100	80
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	50	95	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	20	94	90

III. Oblig. za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ 4 1/2 pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ 4 pr. (4 em.)	94	50	95	20
Kol. lokalne dito 4 pr.	94	50	95	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	20	96	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30	93	—
„ „ 4 konwen.	94	30	95	—

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	110	—	120	—
--------------------------------	-----	---	-----	---

V. Monety.

Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	30	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 lipca 1908

A. Ogólny dług państwa.	płaca	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97	97-20
styczeń-lipiec	96-95	97-15
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99-15	99-35
kwiecień-październik	99-15	99-35

Koronowa waluta.	płaca	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	—	—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	151	155
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	216	220
„ „ 1864 po 100 zł.	261	265
„ „ 1864 po 50 zł.	261	265
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292	295

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.85	116.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97.20	97.40

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96.75	97.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113.30	114.80
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akeye)	464	466
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	119.10	120.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akeye)	96.10	97.10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolna od podatku 4 pr.	96.50	97.50

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	105.75	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.75	97.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.75	97.75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	97.90	98.90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	97.75	98.75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	97.75	98.75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	98.15	99.15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	98.10	99.10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	97.85	98.85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	98.65	99.65
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95.50	96.50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96.25	97.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96.40	97.40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113	114

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	110.80	111
„ „ w wal. kor. 4 pr.	93	93.20
„ „ obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	142.75	146.75
„ „ poź. prem. za 100 zł. (200 kor.)	186	190
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	186	190

Koronowa waluta.	płaca	żądają
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	93.50	94.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.25	94.25

F. Inne publiczne pożyczki.

Poź. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105	—
Poź. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96.25	97.25
Bukowińskiej obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100.50	101.50
Gal. poź. kr. z roku 1893 4 pr.	95.35	96.35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98	99
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	92	93
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—
Poź. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102	108
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	186	187

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.40	96.40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	268.50	274.50
„ „ 1889 3 pr.	261.50	267.50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100.50	101.50
Gal. „ „ „ 4 pr.	96	97
Gal. „ „ „ 10 pr. prem. los 5 pr.	110	111
„ „ „ los 50 l. 4 1/2 pr.	99.20	100.20
„ „ „ 60 l. 4 pr.	94.25	95.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93.80	94.80
„ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97	98
„ „ „ 4 pr. stare	98.35	97.85
Banku kraj. dla Galicji Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	100	101.70
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	100	100.80
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	94.50	95.50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98.25	99.25
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98.80	99.80

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110.80	111.80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. za 300 zł.	110.80	111.80
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89.45	90.45
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.40	95.40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101.60	102.60
„ „ 1880 4 pr.	99.75	—

J. Lozy (za sztukę)

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.50	21.50
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.	470.50	480.50
Clary 40 zł. m. k.	148	158
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	108	118
Lozy miasta Krakowa 20 zł.	111	121
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	60.40	66.40

Koronowa waluta.	płaca	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	190	196
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50.50	54.40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25.50	27.50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67.50	71.50
Salma 40 zł. m. k.	235	245
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	112	122

K. Akeye banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	294.50	295.50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3203	3313
Zakł. kred. dla handlu i przem.	619.75	629.75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	737	738
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	574	575
Galic. banku hip. 200 zł.	559	561
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	414	424
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	437.50	438.50
„ „ Austro-węg. 1400 kor.	1735	1745
„ „ Związku (Unionbank) 200 zł.	537.50	538.50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245	246
Zivnostenska banka 100 zł.	233.50	238.50

L. Akeye Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. aka. pierw. 200 zł.	416	456
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5090	5120
Kol. Lwów-Belzec (aka. pierw.) 200 zł.	412	418
„ „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	561	565
„ „ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	356	366
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1000	1002

M. Akeye Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalń węgla w Brück 100 zł.	769	714
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	575	584.50
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	656	657
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2655	2662
Schodnicy 500 kor.	448	452.50
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	427	429
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	265	270

N. W e k s l e.

Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
London za 10 funt. szt. 4 pr.	239.67	239.95
Paryż za 100 franków	95.40	95.57
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	251.50	252
Niemieckie banki	117.60	117.80
Włoskie banki	95.52	95.67
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95.45	95.57

O. W a i n t y.

Dukat cesarski	11.35	11.38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19.09	19.12
20-markówka	22.49	23.54
Rossyjski półimperyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117.52	117.72
Włoskie banknoty za 100 lir.	95.50	95.65
Ruble	3.51	2.52

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 2119/7 (6) (6086 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Filii c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego w Tarnopolu odbędzie się dnia 10 lipca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja realności objętych lwh. 123 i 474 ks. gr. gm. Skalat i całej realności lwh. 87 i połowy lwh. 214 ks. gr. gm. Horodnica.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest ocenioną na 20.550 kor.

Najniższa cena wynosi 13.700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Skalat, dnia 20 maja 1908.

L. cz. E. 2503/7 (6) (5984)

L. cz. E. 436/8 (6) (6038 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego w Grzymałowie odbędzie się dnia 22 lipca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacja 1) realności lwh. 1441 ks. gr. (Grzymałów) zaś o godz. 11 przed południem licytacja 2) realności lwh. 1530 ks. gr. (Grzymałów) objętej, z których ad 1) składa się z par. bud. lk. 946 i na której pobudowane są dwa domy mieszkalne. zaś ad 2) składa się z par. lk. 144 wraz z przynależnościami, składającymi się co do realności ad 2) z dwóch pieców do wypalania cegły i 13 daszków.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a mianowicie: ad 1) na 1815 kor., zaś ad 2) na 1000 kor., przynależności zaś na realności: ad 2) na 113 kor.

Najniższa cena wynosi 1464 kor., co do obu realności ad 1) 907 kor. 50 hal., a co do realności ad 2) 556 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 13 czerwca 1908.

L. cz. E. 869/8 (3) (5341)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Rubinstein et Feigel odbędzie się dnia 28 lipca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jasle licytacja połowy realności lwh. 5 ks. gr. gm. kat. Dębowiec objętej.

Nieruchomość ta w połowie wystawiona na licytację, jest oceniona i wartość jej ustalona na kwotę 1014 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 676 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 4 czerwca 1908.

L. cz. E. 807/8 (5) (6085)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chałma Mehra w Rawie odbędzie się dnia 27 lipca 1908 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym licytacja realności lwh. 15 i 1/3 części realności lwh. 1257 gminy Węchrata Hlawryty Bohusza własnych.

Nieruchomości powyższe ocenione są na 12.620 kor.

Najniższa oferta wynosi 8413 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy wnieść w sądzie tutejszym najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, 12 czerwca 1908.

L. cz. E. 2012/7 (7) (5421)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 lipca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze

Nr. 9 w Szczercu odbędzie się licytacja połowy realności objętej lwh. 600 i 1/3 z 1/2 realności objętej lwh. 1201 gm. Ostrów stanowiących parcelę budowlaną i parcele gruntowe zawierające rolę, łąkę i pastwisko wraz z przynależnościami, składającymi się z domu, budynków gospodarczych i inwentarza martwego.

Połowa nieruchomości lwh. 600 gm. Ostrów wystawiona na licytację jest oceniona na 277 kor. 30 hal., 1/3 z połowy realności objętej lwh. 1201 gm. Ostrów na 350 kor., przynależności zaś realności lwh. 600 gm. Ostrów na 265 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 600 kwotę 361 kor. 52 hal., co do lwh. 1201 kwotę 233 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 21 kwietnia 1908.

L. 13.879/08 (5930)

Obwieszczenie.

Połączona z kolekturą loteryjną składownia tytoniu ustanowiona obecnie w Podhajeach będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyj.

Składownię tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowym miejscu lub w domach w rynku położonych.

Trafikant jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych tudzież uprawniony do sprzedaży znaczków pocztowych.

Składownia połączona jest z trafiką składową, a zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w czasie od 1 maja 1907 do 30 kwietnia 1908 od pobranego dla tej trafiki materiału tytoniowego w wartości 26.592 kor. 53 hal. wynosił 2.127 kor. 40 hal., zaś w powyższym okresie czasu pobrano dla tej składowni materiałów tytoniowych wartości 230.702 kor. 41 hal., względnie wagi 5000 kg.

Wartość materiału stemplowego pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła 18.799 kor. 02 hal. Od sprzedaży tego materiału stemplowego przyznana będzie prowizja w wysokości 2 i 3 procentu od wartości. Za przyjmowanie stawek loteryjnych w połączonej z trafiką kolekturze na ciągnięcia loteryjne w Bernie i Lwowie zapewnią się nabywcy stałą prowizję od stawek w wysokości 5 resp. 6 procent; stawki na te ciągnięcia loteryjne wynosiły w ciągu powyższego okresu rocznego razem 11.260 kor. 24 hal.

Odlączenie składowni od kolektury loteryjnej jest niedopuszczalne; obydwa interesy tylko łącznie mogą być objęte i tylko łącznie zaniechane.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materiał tytoniowy w Magazynie sprzedaży tytoniu w Monasterzyskach, materiał stemplowy w c. k. Urzędzie podatkowym w Podhajeach i obdzielać obecnie 107 trafikantów.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszy wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki i kolektury loteryjnej połączone.

Przed objęciem interesu, co nastąpić ma w przeciągu 48 godzin od otrzymania dotyczącej rezolucji ma nabywca złożyć kaucję loteryjną w wysokości 1300 kor. w papierach wartościowych niepodlegających losowaniu i mających bezpieczeństwo pupilarne.

Kaucja ta ma być złożona w ciągu 4 tygodni po otrzymaniu odnośnego zawiadomienia w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie.

W razie złożenia kaucyi w papierach wartościowych ma właściciel tychże oświadczyć, że zgadza się na to, ażeby wszelkie pretensje skarbu, wynikające z prowadzenia kolektury przez kaucjonanta, lub z poruczonej temuż sprzedaży losów loteryi państwowej na cele dobroczynne, zostały zaspokojone bez interwencji sądu przez sprzedaż złożonych papierów wartościowych po kursie giełdowym.

Niedotrzymanie terminu do złożenia kaucyi pociąga za sobą ten sam skutek, jak nieobjęcie interesu.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 154 z dnia 8 lipca 1908.

Blizszych wiadomości co do złożenia kaucyi i co do warunków prowadzenia kolektury udzieli c. k. Nadzór straży skarbowej w Podhajeach.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia dotyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancji i w nadzorach straży skarbowej i u władz skarbowych I. instancji nabyte za zwrotem kosztów. Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancji i w nadzorach straży skarbowej.

Wadium wynosi 1380 kor. i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Podhajeach.

Oferty mają być wystawione na przepisany druk i wniesione opieczetowane najdalej do 28 lipca 1908 do godziny 12 przed południem u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brzeżanach.

W ofercie należy oprócz wymaganych powołaniem rozporządzeniem oświadczeń także podać, czy kompetent jest spokrewniony lub spowinowacony z jakim c. k. urzędnikiem loteryjnym, następnie czy posiada już kolekturę loteryjną, a w danym razie że zrzeka się tejże na wypadek przyjęcia jego oferty.

Oferty, nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innym przedsięwzięciem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Brzeżany, dnia 25 czerwca 1908.

L. cz. E. 279/8 (4) (6037)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Grybowie, zastąpionego przez pełnomocnika dra Ignacego Agatsteina odbędzie się dnia 28 lipca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, w Grybowie licytacja połowy realności lwh. 446 ks. gr. gm. Grybów objętej, Mendla Fachera własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 41 szluk drzew ogrodowych i 14 kluczy.

Połowa tej realności, wystawionej na licytację, jest oceniona na 5036 kor. 85 hal., zaś połowa przynależności na 16 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 2521 kor. 87 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Grybów, dnia 12 czerwca 1908.

L. cz. E. 839/8 (5) (6092)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie niel. Katarzyny Krasij, zastąpionej przez opiekuna Tymka Mysakaw Dubrawce odbędzie się dnia 28 lipca 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I, w Żurawnie licytacja 1/4 części realn. lwh. 177 gminy Dubrawka.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 552 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 368 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licy-

tacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 21 czerwca 1908.

L. cz. E. 356/8 (4) (6044)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feliksa Szubki w Dubszezu odbędzie się dnia 28 lipca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja realności lwh. 185 ks. gr. gminy Dubszcze.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 1940 kor.

Najniższa cena wynosi 1293 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kozowa, dnia 5 czerwca 1908.

L. cz. E. 529/8 (5) (6110 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego w Grzymałowie odbędzie się dnia 14 lipca 1908 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacja 3/8 (trzech ósmych) części i 1/5 (jednej piątej) z 3/8 części, oraz połowy z 1/4 części, łącznie zatem 23/40 części realności obj. lwh. 792 ks. gr. gm. Grzymałów, składającej się z par. bud. lk. 244, na której pobudowany jest dom mieszkalny.

Części nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 411 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 205 kor. 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnosząco się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 2 czerwca 1908.

L. cz. E. 388/8 (3) (6178 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Wolickiego i Michała Zubrzyckiego w Wołeniowie odbędzie się dnia 14 lipca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 licytacja 5/12 części, 33/60 części z 2/12 części, 72/144 części z 11/60 części z 2/12 części ciała hip. objętego lwh. 155 gm. kat. Wołeniów dłużnika Mikołaja Hurkała własnych 12/18 części ciała hip. objętego lwh. 362 gm. kat. Wołeniów dłużnika Mosesa Blei własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione, a to: grunt na 2180 kor., zaś budynek na 418 kor. 85 hal., zaś 12/18 części realności na 546 kor. 56 hal. po potrąceniu już dożywcia na rzecz Maryi Sas na kwotę 60 kor. oszacowanego a to: grunt na 406 kor. 56 hal., a budynki na 140 kor.

Niniejsza cena odnośnie do 377/720 części nieruchomości objętej lwh. 155 ks. gr. gm. Wołeniów wynosi 1732 kor. 58 hal., a odnośnie do 12/18 części realności objętej lwh. 632 ks. gr. tejże samej gminy wynosi 364 kor. 38 hal., czyli łączną kwotę 2096 kor. 96 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przez wierzycieli popierających przedłożone, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Żydaczów, dnia 13 czerwca 1908.

L. cz. E. 4226/7 (5) E. 55/8 (6) (5746)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 lipca 1908 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 licytacja:

1) realności lwh. 3108 ks. gr. gminy Gródek składającej się z roli, łąki i pastwiska łącznej obszaru 107 ar., ocenionej na 1487 kor.

2) 5/8 części realności lwh. 418 ks. gr. gm. Małkowiec Jaeka Michajlaka własnych, ocenionych na 318 kor. 75 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 991 kor. 33 hal., ad 2) 212 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jagiell., dnia 4 maja 1908.

L. 2144/1908 (6061 1—3)

Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia dostawy węgla kamiennego na okres pięcioletni od 1 stycznia 1909 do 31 grudnia 1913, dla c. k. Zarządów salinarnych w Wieliczce i Bochni, rozpisuje się niniejszem publiczną licytację zapomocą ofert pisemnych.

Ilość rocznej dostawy węgla kamiennego wynosi w przybliżeniu:

a) dla c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce:

44.000 q. węgla grubego (Grobkohle), 20.000 q. węgla kostkowego (Würfelkohle),

20.000 q. orzechowego (Nusskohle);

b) dla c. k. Zarządu salinarnego w Bochni: 18.000 q. węgla grubego (Grobkohle), 20.000 q. węgla kostkowego (Würfelkohle).

Ponieważ roczne zapotrzebowanie wykazane jest tylko w przybliżeniu, przeto zastrzega się wymienionym c. k. Zarządom salinarnym prawo rocznego zakupu w miarę potrzeby każdego gatunku węgla po cenach oferowanych w większej lub mniejszej ilości.

Dostarczony węgiel musi być czysty bez łupku.

Ceny mają być podane osobno na każdy gatunek węgla, dla Zarządu salinarnego w Wieliczce franko dworzec kolejowy w Wieliczce, zaś dla Bochni, franko dworzec kolejowy w Bochni.

W ofercie należy podać wartość opalną w kalorjach każdego gatunku oferowanego węgla za którą oferent ręczy, a która od czasu do czasu próbowaną i sprawdzaną będzie przez Zarząd salinarny.

Jeżeli wykonana próba wykaże mniejszą wartość opalną węgla od podanej w ofercie, natenczas zmniejszonym zostanie w przy-

padającym stosunku odnośne wynagrodzenie za dostarczone węgle.

Należytość za dostarczone i odebrane węgle, wyplacać będą dotyczące Zarządy salinarnie miesiennie, na podstawie obrachunku, za kwitami należyte ostemplowanymi.

Do oferty dołączyć należy wadium w wysokości 5% oferowanej jednorocznej wartości węgla, którem oferent ręczy za dotrzymanie ofertą objętych zobowiązań.

W ofercie musi być umieszczone oświadczenie dokładnej znajomości warunków dostawy, którym bezwarunkowo się poddaje.

Oferta obowiązuje oferenta od chwili jej wniesienia, zaś c. k. Zarząd salinarny od dnia jej zatwierdzenia przez gal. c. k. krajową Dyrekcyję skarbu.

C. k. Zarząd salinarny zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru między oferentami.

Oferent obowiązany jest w razie przyjęcia jego oferty złożyć kaucyę w wysokości 10% od jednorocznej należytości za powyższą podaną przybliżoną ilość węgla, zawrząc dołączając kontrakt z wielickim c. k. Zarządem salinarnym, oraz ponieść koszt ostemplowania kontraktu i legalizacji podpisów na kontrakcie.

Tak sporządzoną ofertę z uwzględnieniem podanych warunków, zaopatrzoną znaczkami stempłowym na 1 kor. oznaczoną na kopercie napisem „Oferta na węgle kamiennne“, należy wnieść do c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce najpóźniej do 6 godziny po południu dnia 24 lipca 1908.

Później wniesione lub nieodpowiednio wyżej podanym warunkom sporządzone oferty nie zostaną uwzględnione.

Szczegółowe warunki licytacji i dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w kancelarii c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 2 lipca 1908.

L. cz. E. 3054/7 (6) (5514)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Gólgórach zastąpionego przez adwokata dra Eidelberga odbędzie się dnia 29 lipca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48 w Złoczowie licytacja:

1) realności lwh. 449 ks. gr. gm. Gólgóry

2) " " 578 " " " "

3) " " 631 " " " "

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione następująco: ad 1) na 630 kor., ad 2) na 120 kor., zaś ad 3) na 250 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 420 kor., ad 2) 80 kor., zaś ad 3) 179 kor. 99 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, 1 czerwca 1908.

L. cz. E. 990/8 (3) (6057)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i zaliczkowego w Żurawnie, zastąpionego przez adw. dr. Ruhrberga w Żurawnie odbędzie się dnia 28 lipca 1908 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, w Żurawnie licytacja:

a) 1/2 realności lwh. 362 gm. Lubsza z przynależnościami, b) 1/2 realn. lwh. 365 gm. Lubsza, c) 1/2 realn. lwh. 863 gminy Lubsza, d) całej realności lwh. 460 gminy Lubsza, e) całej realności lwh. 873 gminy Lubsza.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: ad a) 2710 kor., przynależności zaś na 650 kor., ad b) na 200 kor., ad c) na 150 kor., ad d) na 300 kor., ad e) na 300 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2240 kor., ad b) 133 kor. 32 hal., ad c) na 100 kor., ad d) 200 kor., ad e) 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy,

mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 19 czerwca 1908.

Konkurs.

L. 8663 (6124 1—3)

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Tyczynie jest do obsadzenia posada kancelisty. Podania o powyższą lub przy innych Sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 10 sierpnia 1908 do Prezydium Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Kompetenci winni wykazać uzdatnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, 4 lipca 1908.

L. 309 (6123 1—3)

Konkurs.

Przy Radzie powiatowej w Limanowej opróżniona została posada powiatowego Inspektora sadownictwa z płacą w pierwszym roku prowizorycznej służby 1600 krn. i wolnem mieszkaniem, w razie wyjazdów służbowych, dyety i zwrot kosztów podróży.

Kandydaci winni wykazać się świadectwami studiów fachowych w szkołach i praktyką w zakładach sadowniczych we wszystkich gałęziach ogrodnictwa; również przedłożyć winni świadectwo zdrowia.

Podania wnosić należy do dnia 1 sierpnia b. r. pod adresem Wydziału Rady powiatowej w Limanowej.

Wydział Rady powiatowej.

Limanowa, 6 lipca 1908.

Wyroki prasowe.

Bl. 152 (6065)

Das f. f. Kreis- als Präzgericht in Böhmeisch-Teips hat mit dem Erkenntnis vom 1 Juli 1908, Pr. 158, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Kumburger Nachrichten“ vom 25 Juni 1908 wegen der Stelle von „Werden sie“ bis „glauben“ des Artikels: „Pater Drozd begnadigt“ und von „Deutschböhmern“ bis „uns gestohlen werden“ des Artikels: „Von unferem ‚deutschen‘ Eisenbahnminister“ nach § 63 und 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Präzgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnis vom 30 Juni 1908, Pr. 9/8, die Weiterverbreitung der Nummer 73 der Zeitschrift: „L'Eco del Baldo“, 6 Jahrgang, ddo. Riva, 25 Juni 1908 wegen des Artikels: „Un giornalista italiano alle presse con l' i. r. Polizia“ in den Stellen von „Essi fecero di tutto“ bis „macchinazioni della Polizia“ und von „Auguriano di cuore“ bis „nomini politici italiani“ nach § 300, 488 und 491 St. G. sowie Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Bl. 153 (6096)

Das f. f. Landes- als Präzgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 29 Juni 1908, Pr. IX. 52/8, die Weiterverbreitung der Nummer 114 der Zeitschrift: „L'Emancipazione“ vom 27 Juni 1908 wegen des Artikels: „L'irredentismo e i nostri liberali“ nach § 65 a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 362/8 (1), C. II. 363/8 (1), C. II. 366/8 (1), C. II. 367/8 (1), C. II. 368/8 (1), C. II. 369/8 (1), C. II. 370/8 (1) (6054 3—3)

Edykt.

Przeciw Eisigowi Rath, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sniatynie przez

1. Isaka Schaffera pozew o zapłatę 500 K.
2. Kalmana Markussohna „ „ 1000 „
3. Chany Karpel „ „ 400 „
4. Józefa Bindera „ „ 600 „
5. Herscha Feilhabera „ „ 800 „
6. Leibe Steinhorna „ „ 1000 „
7. Feilwa Eisenkrafta „ „ 800 „
8. Kalmana Markussohna „ „ 600 „

Na podstawie tych pozwów wyznaczoną została w tutejszym sądzie audyencya do ustnej rozprawy na dzień 3 lipca 1908 o godz. 8 przed południem w sali rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw Eisiga Ratha ustanawia się pana dra S. H. Markussohna. adwokata krajowego w Sniatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Eisiga Ratha w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sniatyn, dnia 1 lipca 1908.

L. cz. C. 127/8 (1) (6116 1—3)

Edykt.

Przeciw Karolowi Zielińskiemu z Zatora i spół. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Melchiora i Felicyę Rychlików w Zatorze pozew o 956 kor. 76 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 14 lipca 1908 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Antoniego Bahra c. k. notaryusza w Zatorze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 27 czerwca 1908.

L. cz. C. I. 350/8 (6113)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Nowak z Tarnoszyna którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu w Uhnowie przez Meilecha Bienenstocka pozew o sprostowanie stanu tabularnego realności w lwh. 66 kg. Tarnoszyn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 lipca 1908 godz. 4 po południu.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Witza adwokata w Uhnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Uhnów, dnia 20 czerwca 1908.

L. cz. C. I. 125/8 (1) (6052)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Fular, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Wasyla Bardachowskiego kuratora niel. Rozalii Fulara pozew o orzeczenie, że pozwany jako ojciec nieletniej winien jest płacić tytułem alimentów po 5 kor. miesięcznie zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 lipca 1908 o godz. 10 przed południem Nr. B. 6.

Celem strzeżenia praw Antoniego Fulara ustanawia się pana dr. Jakóba Spetta adw. w Radymnie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Antoniego Fulara w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radymno, dnia 9 czerwca 1908.

L. cz. C. II. 65/8 (3) (6082)

Edykt.

Przeciw Janowi Franczakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mszanie dolnej przez Katarzynę z Franczaków Rekućką z Raby niżej pozew o własność i intabulację 360/5760 części realności lwh. 87 w Raby niżej.

Na podstawie pozwu wyznaczoną zostaje rozprawa na dzień 14 lipca 1908 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Franczaka ustanawia się pana Walerego Krawczyńskiego c. k. notaryusza w Mszanie dolnej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż Jana Franczaka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mszana dolna, dnia 30 czerwca 1908.

L. cz. C. I. 189/8 (1) (6089)

Przeciw Władysławowi Jaworskiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Jędrzeja Kolikowskiego pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 lipca 1908 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiad. z miejsca pobytu Władysława Jaworskiego ustanawia się pana adw. dr. Blausteina w Trembowli kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Władysława Jaworskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Trembowla, dnia 20 czerwca 1908.

L. cz. C. I. 348/8 (1) (6114)

E d y k t.

Przeciw Dmytrowi Służała z Dynisk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu w Uhnowie przez Leibe Reissa w Dyniskach pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 lipca 1908 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Witza adwokata w Uhnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Uhnów, dnia 30 czerwca 1908.

L. cz. C. III. 15/8 (1) (6079)

Przeciw Izakowi Bienenstokowi z Majdanu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiła Wojciech i Maryanna Rąbiszowie z Majdanu pozew o zeznanie dokumentu zdatnego do wykreślenia sumy 1602 kor. zpn. z 1/40 części whl. 221 Majdan.

Do rozprawy wyznaczono audyencję na 21 lipca 1908 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Izaaka Bienenstoka ustanawia się kuratorem dr. Rabinowicza adwokata w Kolbuszowie.

C. k. Sąd powiatowy. Kolbuszowa, 3 marca 1908.

L. cz. C. I. 310/8 (1) (6036)

E d y k t.

Przeciw Annie z Szwartów Podwapińskiej włościance z Niebieszczańskiej której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Pawła Szwartę włościanina w Niebieszczańcach pozew o uznanie prawa własności do parc. bud. 34 w Niebieszczańcach.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do rozprawy na dzień 26 sierpnia 1908 o godzinie 10 rano biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Janowskiego adwokata w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Bukowsko, dnia 23 czerwca 1908.

L. cz. Cw. 598/8 (1) (5964)

E d y k t.

Przeciw Uscherowi Kleinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Naftalego Sommera kupca w Gorlicach pozew o wydanie nakazu zapłaty dla sumy wekslowej 494 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 19 czerwca 1908 Cw. 598/8 (1).

Celem strzeżenia praw Uschera Kleina ustanawia się pana dr. Gabryszewskiego adwokata w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Uschera Kleina w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II. Jasło, dnia 19 czerwca 1908.

L. cz. C. I. 235/8 (1) (6127)

E d y k t.

Przeciw Markusowi Hammer synowi Chemla, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Chaję Rojżę Schulberg pozew o zniesienie współwłasności realności obj. whl. 1543 gm. Cieszanów zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 13 lipca b. r. godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Markusa Hammer ustanawia się pana dr. Stanisława Nurkowskiego adwokata w Cieszanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Markusa Hammer w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Cieszanów, dnia 17 czerwca 1908.

L. cz. E. 388/8 (9) (6008)

E d y k t.

Dmytrowi Iwasyszynowi z Zalipia w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rohatynie przeciw niemu o 52 kor. 60 hal. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 7 marca 1908 E. 388/8, (2), którą dozwolono sprzedaż jego realności whl. 45 w Zalipiu i inne uchwały.

Ponieważ niewiadomo gdzie Dmytro Iwaszyn przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Schaudera w Rohatynie który go zastępować będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Rohatyn, dnia 30 czerwca 1908.

L. cz. Cw. III. 3398/8 (1) (6026)

E d y k t.

Przeciw Janowi Bartoszek ostatnio w Hulczu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Anczła Beitlera pozew o zapłacenie sumy wekslowej 512 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakazy zapłaty dnia 21 czerwca 1908 Cw. III. 3398/8 (1). Celem strzeżenia praw Jana Bartoszek ustanawia się pana dr. Stanisława Dobięckiego adw. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III. Lwów, dnia 21 czerwca 1908.

L. cz. C. II. 258/8 (1) (6111)

E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie bł. p. Heleny Pistrong wniesiony został do tut. sądu pozew o 1000 kor. zpn.

Ponieważ masa ta dotąd objęta nie jest przeto w celu strzeżenia jej praw ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Poradzisa z Osieczan, który zastępować będzie masę tę na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa ta objęta nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Mysłenice, dnia 3 lipca 1908.

Kuratele.

L. cz. L. 18 (7) (5604 2-3)

Jędrzeja Szczudrawę z Ciężkowic uznano marnotrawnym, kuratorem ustanowiono Michała Wołkowicza z Ciężkowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Ciężkowice, 3 czerwca 1908.

L. cz. P. 67/8 (7) (5473 2-3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Sebastjana Niedbałę w Jamach.

Kuratorem jego ustanowiono Marcina Niedbałę w Jamach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Radomyśl wielki, dnia 3 czerwca 1908.

L. cz. P. 61/8 (2) (5516 1-3)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Tomasza Bernackiego w Hucisku brodzkim.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Bernackiego w Hucisku brodzkim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Brody, dnia 4 kwietnia 1908.

L. cz. P. 291/7 (1) (5543 1-3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Stanisława Szutra w Swirzu, kuratorem jego ustanowiono Marcina Mudroka w Swirzu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Przemysły, 21 grudnia 1907.

L. cz. L. VIII. 13/7 (1) (5584 1-3)

E d y k t.

Za obłąkaną uznano Anastazyę Kocan w Siwce kał.

Kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Kocana w Siwce kał.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Kałusz, dnia 15 grudnia 1907.

L. cz. L. VI. 26/7 (7) (5576 1-3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Romualda Cicińskiego w Knihininie.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Gonka w Knihininie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Stanisławów, dnia 26 stycznia 1908.

L. cz. L. 7/8 (1) (5589 1-3)

E d y k t.

Jana Kolasę z Grabia ad Pollanka Haller za umysłowo niedołęznego, uznano.

Kuratorem jego jest Andrzej Opyrchał z Grabia ad Polanka Haller.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Skawina, dnia 23 maja 1908.

L. cz. L. V. 17/7 (9) (5587 1-3)

E d y k t.

Anna Antoniszyn z Czerniawy uznano umysłowo chorą, jej kuratorem jest Mikołaj Antoniak z Czerniawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Mościska, 27 listopada 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 13 stow. II. 77/13 (4183 2-3)

O g ł o s z e n i e.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka owocarsko-pszczelarska w Trembowli, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na Walnem zgromadzeniu z dnia 30 grudnia 1907 uchwalonem zostało rozwiązanie i likwidacja towarzystwa i że likwidatorami wybrani zostali dotychczasowi członkowie Dyrekcyi Julian Buciewicz, kierownik szkoły sadowniczo-ogrodniczej w Sadach Trembowelskich, Franciszek Szczepan sekretarz Rady powiatowej w Trembowli i Stanisław Wyspiański sekretarz c. k. Starostwa w Trembowli zamieszkali.

Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się aby się u niego zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Tarnopol, dnia 27 marca 1908.

L. cz. Firm. 573 stow. III. 90 (5996)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Krzeszowice.

Brzmienie firmy: „Związek bankowy dla oszczędności i zaliczek w Krzeszowicach,

stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Zmiana statutu: Na odbytem w dniu 5 kwietnia 1908 w Krzeszowicach nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków powyższego Związku, uchwalono zmianę §§ 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 13, 15, 17, 19, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 29, 30, 36 i 40 dotychczasowego statutu.

Według nowo uchwalonego statutu jest przedmiotem przedsiębiorstwa: dostarczanie wyłącznie członkom swoim kapitałów potrzebnych im do podniesienia zarobku w rzemiośle, przemyśle, handlu i gospodarstwie za pomocą wzajemnego kredytu wszystkich członków.

Ogłoszenia: wszelkie obwieszczenia stowarzyszenia będą ogłaszane przez afiszowanie przy gościach i placach w Krzeszowicach ewentualnie także w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie.

Udziały członków wynoszą po 25 kor. Ilość udziałów członka nie jest ograniczoną.

C. k. Sąd powiatowy jako handlowy, Oddział III

Kraków, dnia 27 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 91/8 stow. I. 384 (4181)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz.

Brzmienie firmy: „Zakład kredytowy w Drohobyczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ po niemiecku „Credit-Anstalt in Drohobycz, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 23 lutego 1908 zmieniono § 20 statutu w tym kierunku, że dyrekcyja składa się z 4 dyrektorów a nie jak dotąd z 3 dyrektorów.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Pp. Józef Lauterbach i Eisig Backenroth zrezygnowali z godności dyrektorów.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 23 lutego 1908 wybrani dyrektorami: pp. Emil Safrin i Izak Feurstein w Drohobyczu zamieszkali w miejsce dotychczasowych dyrektorów pp. Józefa Lauterbacha i Eisiga Backenrotha.

Data wpisu: 11 marca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 7 marca 1908.

Doniesienia prywatne.

K. k. priv. allgemeine österreichische Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 1 Juli 1908 stattgehabten einundfünfzigsten Ziehung der 4%-gen 50-jährigen Pfandbriefe der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt wurden nachfolgende Nummern gezogen:

à fl. 100 = K 200:

7187 7487 7644 8061 13155 35219 35416 35720 36083 36122

à fl. 500 = K 1000:

3957 6771 8226 15433

à fl. 1000 = K 2000:

3783 8871 18935 51694 76220 103326
3784 8873 19338 54963 79455 103418
3785 8877 20794 61591 80243 103467
3786 14888 22098 65646 100005 103496
3787 15043 30489 65676 100469 103904
3793 17128 33688 68175 103197 103921
3794

à fl. 10.000 = 20.000:

176

Die Rückzahlung der gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom 1 Oktober 1908 an bei der Hauptcassa in Wien.

Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1 Oktober 1908 auf. Die Coupons der gezogenen Pfandbriefe werden zufolge Art. 133 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Pfandbriefe vom Capital in Abzug gebracht.

Nachverzeichnete, bei den früheren Verlosungen gezogene 4%-tige 50-jährige Pfandbriefe sind bis heute zur Einlösung nicht präsentirt worden, und zwar:

à fl. 100 = 200:

41 1396 1805 1898 2505 2715 2973 3599 3794 4058 4295 4422 4513 16715
46 1655 1807 2218 2517 2812 3457 3601 3825 4067 4305 4427 4622 21746
79 1672 1812 2229 2557 2842 3516 3660 3852 4105 4307 4433 4749 21942
94 1725 1831 2230 2593 2864 3517 3661 4006 4146 4310 4461 4776 24921
292 1748 1856 2231 2616 2866 3559 3766 4022 4244 4367 4462 6701 33623
354 1773 1865 2312 2656 2973 3561 3767 4053 4253 4406 4495 8495 33795
814

à fl. 500 = K 1000:

21 112 176 320 620 744 887 925 947 1146 1159 7242 10660 11494 15045
66 122 227 517 711 831 903 938 1106

à fl. 1000 = K 2000:

41 1546 2165 3915 5094 6460 7016 7541 8020 8337 9806 10896 22959 53430
45 1793 2169 4467 5100 6701 7163 7653 8223 8788 9824 11024 46933 69878
170 2052 2440 4552 6399 7014 7169 8016 8305 9277 10849 15644 50567 71285
1496 2053 3477 4651 6401 7015 7170

à fl. 10.000 = K 20.000:

539

Wysyłam bardzo piękne
MORELE
w 5-kilowych pakietach
po 2 K. 80 h.
Adres: FARKAS E. JANOSHALMA
BACS M. poczta Soldvadtort.

BRZYTWY
własnego wyrobu i ang.
po 2, 3, 4 K. najlepsze
gatunki nadające się do
najtrwalszych zarostów po 5, 6 i 7 K. wysyła za
pobranem A. RATTINGERS Lwów, ul. H. Heka 1. 15.
Fabryczne ostrzenie i obciąganie brzytwy.

Morele
najlepszego gatunku, codziennie świeżo zry-
wane 5 kg. 1 zł. 90 ct.
ROZA KNELLER,
Podwoleczyska.

Skarbem
prawdziwym dla cierpiących na
następstwa błędów młodości jest
słynne dzieło ilustrowane
Dr. Retau'a
Ochrona własna
Nowe wydanie polskie. Cena K.2.—
Niechaj czyta je każdy doznający
na sobie skutków takich nadgor.
Do nabycia przez Verlags-
Magazin, Leipzig, Neu-
markt 21 (w Lipsku, w Saksonii),
jakoteż przez każdą księgarnię.

Utrzymuje na składzie
dzienniki zagraniczne:
FIGARO
JOURNAL
GAULOIS
DAILY CHRONICLE
NOWOJE WREMLIA
FRANKFURTER ZEITUNG
Biuro dzienników, Passaż Hausmana 9.

Miastowe Biuro
c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie
Passaż Hausmana 9.
Wydaje:
BILETY KREŚNA WIAZANIE (Fahrscheineffty) kombinowa-
wane-okrężne (Rundreise) i podobne do wszystkich i ze wszyst-
kich znaczących miejscowości Europy z szablami 45 — 60,
90 i 120 dni.
BILETY KARTONOWE wydane do wszystkich stacji
w kraju i zagranicą.
Na obecny sezon poleca się wycieczki jazdy powrotne z odpo-
wiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak:
Etaritz, Fiume (Abdaryi), Wenecja (Adri), Ylarn, Gapi, Ne-
apoli, Nizzoi, Fierany, Rado etc.
Do Karisbadu, Wroclawia, Pragi, Lipska, Berlina, Szwajc, Ham-
burga, Paryża z wycieczką 60, 90 i 120 dni.
Do Wiednia z ważnością 60 dni.
Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.
Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.
Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową,
lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.
Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 korekty
zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Tylko 40 kor.

kompletne sypialnie, jadalnie, pokoje meskie, salony, mebelki luksusowe, gięte, karnisze mosiężne
oż 5 kor Sofy, otomany, łózka mosiężne, żelazne i dziecinne, dywany, chodniki, portiery,
firanki, story, kapy na łózka, materye meblowe, kołdry, materace, kočky, poduszki, prześcieradła
i t. p. Przy większych zamówieniach możliwie najdogodniejsze spłaty bez odwy-szczenia cen.

kosztuje u nas łózko żelazne z blaszanemi bokami, z matera-
cem sprężynowym, kodrą i poduszka. Polecamy również tanio
własnego wyrobu pod gwarancją tylko najlepszej jakości

Schuster i Toczyski. Lwów, Trzeciego Maja 5.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

Przaskwinię za koszyk 7 kor.,
9 kor. opłatnie
za zaliczką.
W. Tichl, Tryest.
Od lat 20
zasne z dobrei kołdry wełniane i kłotowe
po kor. 4, 7, 13, 15, 17, 20; atlasowe je-
dwabne po kor. 22, 28, 30, 36 i wyżej. Ma-
terace czysto włosienne od kor. 25, 30, 33,
40 do kor. 70 na 3 poduszki. Materace z trawy
morskiej po kor. 13, 15 i 20. Sienniki
zwykłe i sprężynowe, poduszki, kocce, kapy
na łózka, dywany, łózka, dywany, łózka że-
lazne i kompletne urządzenia pokoi naj-
taniej polecają **SCHUSTER i TOCZYSKI,**
Lwów, Trzeciego Maja 5.

Siatki z włosów celem stałej do-
stawy o rozmiarach 32/34, 38/40, 42/44,
45/47, 50/50 i t. p. poszukiwane
Siatki z włosów.
Oferty z podaniem cen i warunków
uprasza się pod **F. Nr. 1120**
do ekspedycji anonsów **W. Friedlin**
Strassburg i/Els.

B. WITYŃSKI Lwów, Batoiego 10.
Filia: Żółkiewska 61.
Pierwsza krajowa Fabryka pierników,
poleca jako nowość:
1) Indranci,
2) Batony orzechowe,
w 1/2 kg kartonach
po 1 kor. 30 hal.
Pp. kupcom specjalne oferty i próbki
wysyłam odwrotnie.

Otrzymałem
świeży transport
HERBATY CHIŃSKIEJ
Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3-20
" Sonohong	" 4-
" Sonohong zbiór majowy	" 6-
Kajsony	" 8-
Wysiewki z herbat	" 2-60
Wysiewki z najlepszych herbat	" 3-20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA we Lwowie
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Antilentilia. Żaden artykuł toaletowy nie
może rywalizować pod wzglę-
dem skutku i dobroci z Antilentilią. Środek
ten otrzymany z odświeżających substancji
usuwa w krótkim czasie piegę, plamy wą-
trobiane i opalenia słoneczne, nadaje
cerze świetną białość, świeżość i delikatność.
Cena 5 kor.

Pudr książęcy przyjemnie przylega do
twarzy, nadaje piękną, na-
turalną białość i jest nieocenionym środkiem
do higienicznego upiększenia twarzy. Pudeł-
ko małe pudru białego 1.20 h., całe 2 k., z
łabędziem 3 k. Różowy dla blondynek, kremow-
y dla szatynek i brunetek, małe pudełko
1.10 h., większe 2.40 h., z łabędziem 3.20.

JAN INNATOWICZ
Nabyć można w Krakowie, Sukiennice Nr. 20. — W Przemyśle, ul. Franci-
szkańska Nr. 24 i w Stanisławowie ul. Sapieżyńska. — We Lwowie w skle-
pach własnych ulica Sykstuska l. 25 i Hetmańska l. 6.

Na podnoszone z wielu stron zapytania zawiadamia się
uprzejmie, że Zarząd podpisanego Towarzystwa, którego
własnością jest
Fabryka nawozów sztucznych na Zniesieniu
stanowią pp.:
Julian i Wilhelm Wangowie, Bolesław Długoszowski,
Robert Doms, Józef Haninczak, Dr. Józef Milewski,
Franciszek Rozwadowski, Dr. Julian Rużycki i Stefan
Tauszyński.
**I. Galic. Towarzystwo Akcyjne dla przemysłu
chemicznego we Lwowie.**

KURJER KOLEJOWY
ważny od 1 maja 1908
po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.
Główny skład **S. Sokolowski** Lwów, Passaż Hausmana 9.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.